Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z czwartkowego ciągnienia

Orędownik

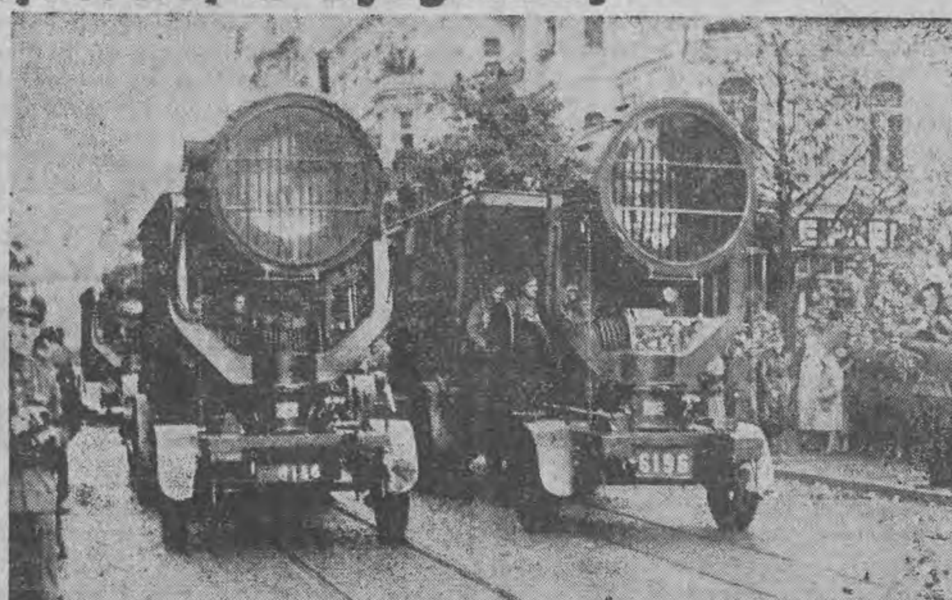
Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Cena egzemplarza 10 groszy

Nr. 215 Wydanie Ł Rok 67 Sobota, d. 18 września 1937

Echa wspaniałej rewii wojskowej w Bydgoszczy





Imponująca rewia blisko 100-tysięcznej armii w Bydgoszczy wzbudziła niekłamany zachwyt wśród zgromadzonej na trasie defilady publiczności. — Na zdjęciu (od lewej): potężne czworoboki piechoty budzą entuzjazm swoją postawą, a ślepia potężnych reflektorów zmuszają cywilów do szacunku...

Jędrzejewicz na czele lewicy „sanacyjnej"?!

Kogo ona obejmie i jakie są jej zamiary — Starania o prof. Bartla — O poparcie ze strony części socjalistów i ludowców — Płk Grzędziński pokutuje!

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, iż w najbliższym czasie powstanie od dawna zapowiadana i przygotowywana nowa organizacja „sanacyjnej" lewicy pod nazwą Klub Demokratyczny.

Mówią, iż prezesurę Klubu Demokratycznego zaproponowano b. premierowi Jędrzejewiczowi, który rzekomo godność tę przyjął. Nie jest to jednak pewne. Dotychczasowi działacze lewicy „sanacyjnej", tacy jak senatorowie Kwaśniewski, Bobrowski, Jaroszewski, płk Grzędziński, red. Rembowski i in., nie mogą zdecydować się stanąć na czele tej jawnej, zorganizowanej już opozycji przeciwko „OZN".

Poza różnymi elementami legionowymi i z dawnej lewicy BBWR do klubu wejść mają poszczególni „naprawiacze", którzy nie zgłosili akcesu do „OZN", sfery, zbliżone do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i do pewnych radykalniejszych organizacyj pracowniczych. Czynione są starania o wciągnięcie jak największej liczby parlamentarzystów, gdyż jednym z pierwszych poczynań Klubu ma być wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgodnie z zobowiązaniami, powziętymi wobec PPS.

Niezwykle czynny udział przy formowaniu Klubu Demokratycznego — jak już donosiliśmy — odgrywać ma dyrektor Lasów Państwowych, Lorent. Wysłać miał on jednego ze swych urzędników do bawiącego za granicą na kuracji prof. Bartla celem pozyskania go jako rzecznika wobec władz państwowych i na prezesa.

Ze strony socjalistów i części ludowców Klub Demokratyczny ma zapewnione życzliwe poparcie. Natomiast wszelkie pogłoski o współdziałaniu polityków, zbliżonych do płka Sławka, są pozbawione podstaw.

Posłowie z tej grupy, skupiający się w „Jutrze Pracy", omawiali przygotowanie materiałów na obecną sesję budżetową Sejmu. Podobno ustalono szereg wystąpień w sprawach żydowskich i gospodarczych.

Ponadto postanowiono zgłosić interpelację w sprawie cenzury, która w ostatnich dniach dała się dotkliwie we znaki „Jutru Pracy". (w)

Warszawa (Tel. wł.) Płk. Grzędziński, przeniesiony ostatnio z Warszawy do Przemyśla, nie objął swego stanowiska. Jak słychać, będzie on niebawem przeniesiony w stan spoczynku.

Płk. Grzędziński znany jest z swych wystąpień na terenie politycznym wskutek swych publikacyj w tygodniku „Czarno na Białym".

Prowokatorzy namawiali chłopów do Racławic

Tak twierdzi obrona i pragnie to udowodnić przed sądem

Miechów. (PAT) Pod koniec środowej rozprawy obrona postawiła sensacyjny wniosek o wezwanie kilkunastu świadków, którzy mają udowodnić alibi oskarżonych. Obrona przez zeznania nowych świadków pragnie udowodnić sądowi, że jacyś osobnicy namawiali chłopów, aby udali się do Racławic. Jeden z tych osobników miał namawiać chłopów do przybycia do Racławic, a następnie rzucał kamieniami na policję zachęcając tłum, aby czynił to samo. Prokurator w stosunku do tego wniosku obrony nie oświadczył się jeszcze i prosił sąd o danie mu możności dokładnego zapoznania się z treścią wniosku, który posiada poza tym dwa inne punkty. Sąd postanowił decyzję w tej sprawie ogłosić nazajutrz wieczorem po wysłuchaniu wniosku prokuratora.

Wczoraj, w 4-tym dniu procesu, zaciekawienie wzrosło. Pierwszy zeznawał świadek Stefan Smitek, przodownik policji. Opowiadał on, jak tłum zaatakował kamieniami policję przed kościołem, przy czym jeden z policjantów uderzony został kamieniem w głowę tak silnie, że padł nieprzytomny. Świadek zauważył również drugiego posterunkowego leżącego na drodze bez przytomności. Kom. Ostrowski nie wydawał komendy „bagnet na broń", zaś podwładni świadka bagnetów na broni nie posiadali.

Następnie świadkowie rekrutują się spośród ludności cywilnej Racławic i okolicy. Jako pierwszy z tych świadków zeznaje Jan Gryza, mieszkaniec Racławic, właściciel sklepu. Świadek stał obok kościoła i widział wokoło dużo ludzi, a następnie zauważył nadjeżdżający oddział konnej policji. Świadek słyszał krzyki i kilka strzałów oraz widział grad kamieni lecący w stronę policji. Po strzałach ludność rozproszyła się i zaczęła uciekać w stronę okolicznych wiosek. Na zapytanie obrony świadek stwierdza, że posiadając sklep, którego klientami w większości byli chłopi, słyszał w swym sklepie, jak okoliczni chłopi mówili, iż zjazd racławicki jest odwołany; I mówili oni o tym na kilka dni przed zajściami.

Taniec wśród mieczów

Poznań, 16 września.

Zagadnienie wsi polskiej i ludności wiejskiej, która stanowi 75 pct ogółu mieszkańców Rzplitej, jest jednym z najkapitalniejszych problemów społecznych doby dzisiejszej i jedną **z najbardziej palących spraw,** którą społeczeństwo polskie zarówno to, zamieszkujące w miastach, jak i to, które wypełnia życiem nasze 3133 gminy wiejskie, zająć się powinno troskliwie. Państwo polskie, jako wybitnie rolnicze, posiada swój punkt ciężkości państwowej na **polskiej wsi.** Miasta polski mają coprawda swój wyraz **pulsów** życia gospodarczego, ale wieś polska, to „zielone morze", opływające nasze miasta, jest tą krążącą krwią, która daje pulsom tętno.

Zły obieg krwi powoduje złe tętno. A złe tętno — to znak zatrważający oblicze każdego lekarza. Pamiętać o tym musi **każdy Polak, który pragnie w narodzie zdrowia.**

Że ze wsią polską jest źle, gorzej, aniżeli nam się wydaje, zwłaszcza tym, którzy poza rogatki miasta nosa nie wytykają, jest faktem dziś coraz bardziej do powszechnej świadomości docierającym.

Sygnały ku temu są aż nadto dostrzegalne: racławicki proces — wypadki małopolskie, ostatnio głośne, które pochłonęły, jak to nam wiadomo z oficjalnego komunikatu, podpisanego przez samego premiera, p. gen. Sławoj-Składkowskiego — 34 trupy i 41 rannych, różne już przed tym znaki i dzwonki alarmowe, które ukazywały dolę polskiej wsi, różne — nawet dwa lata temu — **próby literackich S. O. S.** wstylu „Grypa szaleje w Naprawie", którymi sam P. A. L. się zainteresował, przyznając nagrodę za ich realistyczne ujawnienie. Tylko — tylko, co to komu pomoże? — Takich „Napraw" jest więcej — można by je na setki policzyć. Że tam „jakiś" Sieroszewski w wolnych chwilach od „innych" twórczości nagrodzi taki reportaż, to przecież Wieśniakowi z Naprawy nic nie da co najwyżej zaszczyt (?), że Słonimski lub Tuwim zachłystują się jalukurkowskim „wyczynem" literackim.

Fakt pozostanie faktem, że **nędza**

kołacze o luźne futryny okien w chałupach wiejskich i skrzypiąco kołysze żórawiem studziennym pode chłopską strzechą.

Jakieś tam eksperymentalne reformy (czy deformy) wyczynia może ten lub ów. P. Cat-Mackiewicz, zwiedzając Wielkopolskę, tę „polską Anglię", napisał coś na ten temat na łamach „Słowa" wileńskiego pod soczystym tytułem: **„Boże, strzeż Wielkopolskę przed..."**, — ale upstrzył artykuł swój białymi plamami, więc nie wiele z tego ma i mieszczuch i społecznik, który pragnie, by **Polska była zdrowa, gospodarna, sprawiedliwa i wielka,** bo myśli i uwagi urywały się w... śnieżnych polach artykułu.

Że p. gen. Galica jako wódz sektoru wiejskiego „OZN." opowiada po miastach i miasteczkach, że trzeba rozwinąć siły, „które służyć mogą podniesieniu wytwórczości wiejskiej", że „w interesie gospodarki rolnej leży **utrzymanie zdrowej i jedynie celowej zasady istnienia warsztatów silnych"...**, że „potrzeba jak najbardziej wytężonego działania do odbudowy i **uruchomienia wiejskich instytucyj kredytowych, które by proces spłat rodzinnych umożliwiały"...** itd. itd., że to p. gen. Galica wszem wobec i każdemu z osobna uczestnikowi wieców opowiada — to mało, mało, serdecznie mało.

A „Pamiętniki Chłopów" — te dwa opasłe wielkie tomiska o nędzy wsiowego ludu, opiewające sprawy ociekające łzą i bólem chłopa polskiego? — Wyszły one nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Mało kto je czyta, a powinni je czytać **wszyscy obywatele, społecznie patrzący trzeźwym wzrokiem w polską rzeczywistość".**

Oto garść uwag, które utonęły w powodzi codziennej prasy o I tomie tych pamiętników, bezpośrednio po ich ukazaniu się drukiem, w 1935 r. (!):

„Pamiętniki Chłopów" są materiałem nieocenionym. I są także sygnałem..." —

„Dzieło wstrząsające" —

„Pamiętniki Chłopów" — to lektura, która narzuca program" —

„Do materiału zawartego w pamiętnikach, który jest niczym innym, jak skrótem rzeczywistej rzeczywistości, świadomość społeczna i polityka gospodarcza ustosunkować się muszą" —

„Ta wielka Księga Ubogich, obrazująca dramat i bohaterstwo wsi... pozostawia na nas niezatarte wrażenie" —

„Kamieniem na serce kładzie się zawarty w niej obraz życia wsi polskiej" — itd.

Te 61 pamiętników, ogłoszonych na tych dwutomowych, 1600 z górą stronicach — to **jeden krzyk** owych **Klatów,** Jacoszków, Urbanów, Surdynów, Błaszczyków, **Gawryluków i jak oni się tam wszyscy nazywają.**

Koszlawym **piórem,** lecz prostym sercem wydobywa się z tych wspomnień, niezdarnie pisanych, takie nieraz powiedzenie jak niniejsze:

„Człowiek, który patrzy w przyszłość, serce się kraje, bo jak tak będzie, to jaki u nas wyrośnie naród sparczały, chorowity."

I tak się dziwnie składa, że gdy materiały o stanie wsi polskiej zbiegają się i piętrzą przed nami **w groźną górę,** obradowało w Warszawie III Studium Katolickie, poświęcone katolickiej myśli społecznej. I również tam w powodzi tematów i zagadnień społecznych, poruszanych w referatach **ludzi nie od polityki,** lecz od troski o społeczne zdrowie narodu polskiego, padały słowa ważkie, mocne i wołające o pomoc dla polskiej wsi.

Syn chłopski, pod wiejską strzechą urodzony, a więc sądzący z atopsji, nie od zielonego biurka doktryner, ks. dr Machay z Krakowa takie dał naświetlenie problemu:

„Gdy mówimy o problemie wsi polskiej, nie oceniajmy chłopa według kilogramów zużytego mydła i mięsa, według przeczytanych książek i czasopism, nie patrzmy tylko na małe niechlujne mieszkanie, bo to wszystko **nie jego** wina. To wina **zaniedbania go dotąd przez społeczeństwo.** Ale, gdy zamożni tego świata paskudzą i niszczą takie dary Boże, jak wiara i życie rodzinne, on, w Bogu i naturze zakorzeniony oracz ziemski, kocha rodzinę i dzieci, zabezbieczając podstawy bytu samodzielnego swojego Narodu."

A gdy w dodatku rzucimy okiem na okrążającą włodarza roli **falę żydostwa,** która wciska się w łany pszeniczne i kartofliska polskiej ziemi i uprzytomnimy sobie, że „w ostatnich 10 lat w jednym tylko powiecie słonimskim (a powiatów w Polsce jest 264) z rąk chrześcijańskich do rąk żydowskich przeszło **55 dużych majątków** w drodze kupna i sprzedaży, a **50 posiadłości ziemskich** w drodze licytacji, co stanowi przeszło **15.000 ha ziemi",** odebranej prawowitym od wieków jej dzierżycielom — to zrozumiemy grozę polskiej wsi i jej ludności.

I czy w takiej konfiguracji nie jest **piorunującą wiadomość,** jeśli w jednym z pism czytamy:

„Chcę się zorientować przede wszystkim w sprawie krwawych zajść w Małopolsce... Rozmawiałem akurat z osobą dobrze obeznaną z działalnością Państwowego Banku Rolnego. No, myślę sobie, bunt chłopski, Bank Rolny, tu się chyba czegoś dowiem przynajmniej o profilaktycznej działalności na przyszłość. I dowiedziałem się mimochodem (Czytelnicy nie dadzą wiary!!), że **Bank Rolny przyczynił się do sfinansowania podróży za granicę naszego... baletu reprezentacyjnego.** Rozmówca mój zapominając, że podaje mi niecodzienną rewelację, rozumował jak gdyby na głos: B. G. K. jeszcze rozumiem; gospodarstwo narodowe, narodowe tańce, propaganda narodowa..., ale Bank Rolny — tego zrozumieć nie mogę!"

Coś o tym balecie reprezentacyjnym pod wysokim protektoratem jednego z Jędrzejewiczów (Wacława czy Janusza — obojętnie!) pobąkiwano od dawna w prasie, ale finansowanie przez Bank Rolny dla uciechy międzynarodowego żydostwa nuworiszowskiego, opasłego wyzyskiem, obżartego krzywdą, wytrzeszczającego ślepia na łydki polskich girlasek — to już za dużo. Kierownictwo Banku Rolnego mija się tu z **elementarnymi zasadami, co mu wolno, a czego nie!!** Ponieważ zaś dotychczas nie było na ten temat sprostowania, więc najwidoczniej ta impreza baletowa Banku Rolnego jest smutną, potworną prawdą.

Odpowiedzią na to może być tylko to, czym rozpoczyna się przedmowa „Pamiętników Chłopów":

„Kiedyż zadnieje? — To pytanie gości obecnie na uściech chłopa polskiego, harującego od świtu do nocy i zrozpaczonego."

A rozpacz — to zły doradca. Kończyć taniec śród mieczów — Bank Rolny niech spełnia swój obowiązek... pod tym albo innym kierownictwem.

ANT. CHOCIESZYŃSKI

Tajemnicze koła utrudniają śledztwo

Sprawcy zamachów bombowych w Paryżu dotąd nie wykryci — Wszystko przemawia za tym, że zbrodnie popełniali cudzoziemcy

Paryż. (Tel. wł.) W sprawie znanych zamachów bombowych premier Chautemps oświadczył, że śledztwo jest prowadzone z całą energią, pomimo trudności, napotykanych ze strony tajemniczych kół.

W dalszym ciągu premier oświadczył, że jest rzeczą konieczną dokonanie zmiany polityki w stosunku do niepożądanych cudzoziemców. Rząd jest zdecydowany stworzyć nowy statut prawny dla cudzoziemców, występujący z całą surowością przeciwko nadużywaniu gościnności Francji.

Aresztowanie włoskiego emigranta i anarchisty Tamburiniego wywołało w Paryżu duże poruszenie. Jedno z pism podaje, że znalazł się drugi tajemniczy świadek, którego zeznania mogą mieć dużą wagę.

Powstańcy bombardowali port w Walencji

Samoloty zrzuciły 10 bomb, wyrządzając „czerwonym" poważne szkody

Santander. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo powstańcze było bardzo czynne na wszystkich frontach. Zrzucono wiele bomb na El Pata Gallina i El Baratillo. Inne eskadry bombardowały port Gijon i pozycje dokoła miasta.

Walencja. (PAT) 5 samolotów powstańczych, których baza znajduje się w Palma na Majorce, bombardowało wczoraj wieczorem port w Walencji i okolice. Samoloty te zrzuciły około 10 bomb, które wyrządziły szkody i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach, których liczba nie została jeszcze ustalona. Alarm trwał od godz. 20 do 22,30.

Baterie przeciwlotnicze otworzyły gwałtowny ogień na samoloty powstańcze, z których trzy widziane były doskonale przez pewien czas w świetle reflektorów. Huk armat i odgłosy wybuchu bomb były silne.

W Hiszpanii narodowej musi panować spokój

Salamanka. (PAT) Z kół powstańczych zapewniają, celem sprostowania nieścisłych wiadomości prasy zagranicznej, że w Santander odbyło się dotąd 206 posiedzeń sądu wojennego. Wszyscy oskarżeni odpowiadali za popełnienie zwykłych zbrodni, przeważnie zabójstw. Sądy wydały 26 wyroków śmierci, reszta oskarżonych skazana została na więzienie, a kilkadziesiąt osób zostało uwolnionych.

Gibraltar. (PAT) Do portu Algeciras weszły wczoraj niemieckie okręty „Admiral Scheer" i „Leopard".

Salamanka. (PAT) Korespondent Havasa na froncie Leon donosi, iż cofające się wojska rządowe wysadzają miny założone na drogach. Na drodze z Leon do Oviedo między Pola de Gordon a pierwszymi liniami okopów naliczono 7 wykopów minowych. Wojska rządowe wysadzają w powietrze wszystkie mosty i tunele.

Salamanka. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że uchodźcy cywilni z Asturii przechodzą codziennie w dużej ilości na stronę powstańców. Komendant jednego z odcinków zmuszony był uruchomić specjalny autokar, aby przewozić uchodźców na tyły. Wszyscy ci uchodźcy wyglądają nędznie i są źle ubrani. Opowiadają oni, że sytuacja wojsk rządowych pogarsza się.

Anarchia w Asturii

Paryż. (Tel. wł.) Z Hiszpanii donoszą, że dyrektor Gion, Balarmino Thomas ogłosił niezależność Asturii oraz utworzył dyrektoriat złożony z przewódców anarchistów. Nowy dyrektoriat wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich zawodowych wojskowych oraz zerwał stosunki z Walencją.

Z frontu walk na Dalekim Wschodzie

Tokio. (PAT) Wojska japońskie zajęły miejscowość Hu-wai-jen, położoną o 40 km na południowy zachód od Tatungu.

Pekin. (ATE) Ofensywa japońska w Chinach północnych doprowadziła do największej dotychczas bitwy na Dalekim Wschodzie. Wojska japońskie zdobyły ważne pozycje chińskie, docierając aż do rzeki Tsieng-Ho.

Również na odcinku na wschód od Kuan Japończycy rozpoczęli ofensywę. Samo miasto Kuan zdobyte zostało w środę rano. W dwie godziny później Japończycy zajęli miasto Jung-Tsing.

Szanghaj. (PAT) Chińczycy twierdzą, że odebrali Japończykom ruiny miasteczka Lotien.

W pobliżu miejsca, gdzie rzeka Wang-pu wpada do Jang-tse, wojska japońskie wybudowały lotnisko. Obecnie Japończycy posiadają w pobliżu Szanghaju trzy lotniska wojskowe.

Pekin. (PAT) W wielkiej bitwie, jaka rozegrała się w ostatnich dniach w Chinach północnych, tylne straże chińskie, liczące około 100.000 żołnierzy, walczyły z niebywałą zaciętością, musiały jednak ulec wobec technicznej przewagi Japończyków, rozporządzających wielką ilością tanków, ciężką artlerią i licznymi eskadrami samolotów.

Według Reutera Całe kompanie żołnierzy chińskich były zupełnie zniszczone, nie ustępowały jednak ze swych pozycyj. Japończycy twierdzą, iż na jednym tylko małym odcinku znaleziono przeszło tysiąc zabitych.

Przedstawiciel marynarki japońskiej zaprzeczył kategorycznie wiadomości o zajęciu Lotien przez Chińczyków. Nalot samolotów chińskich na Lotien został odparty.

Straty japońskie na froncie szanghajskim od 23 sierpnia do 13 września wyniosły 205 zabitych i 2574 rannych.

Wybuch w fabryce

Nowy Jork. (PAT) W miejscowości Weehawken (stan New Jersey) nastąpił w fabryce chemicznej wybuch; 40 robotników i robotnic odniosło poparzenia, zagrażające życiu.

Katastrofa lotnicza

Londyn. (Tel. wł.) W oddaleniu 90 km od Limy w Peru spadł dziś w nocy samolot komunikacyjny. Siedmiu pasażerów i pilot ponieśli śmierć.

Pełna trybuna zawaliła się

Kolonia. (PAT) Wczoraj podczas defilady oddziałów wojska przed gen. Fritschem, zawaliła się trybuna, na której było około 7000 osób. Według dotychczas otrzymanych wiadomości kilkanaście osób jest rannych.

Śmierć 10 ludzi w płomieniach

Glasgow. (PAT) Ubiegłej nocy pożar zniszczył fermę Kinkintiloch koło Glasgow. Dziesięciu Irlandczyków poniosło śmierć w płomieniach.

Lawina śnieżna zasypała 5 ludzi

Buenos Aires. (PAT) W Kordyleriach na pograniczu Chili, w pobliżu miejscowości Temuco, lawina śnieżna zasypała stojący na uboczu dom, przy czym pięć osób poniosło śmierć na miejscu. Wysłana natychmiast na pomoc brygada ratownicza wydobyła z gruzów i śniegu zniekształcone zwłoki pięciu ofiar wypadku.

Komisarz Krylenko w odstawce!

Moskwa. (PAT) Centralny komitet wykonawczy R. S. F. R. S. R. zwolnił ze stanowiska komisarza ludowego sprawiedliwości Krylenkę, mianując na jego miejsce Antonowa Owsiejenkę.

Niepoprawny Żyd

Warszawa. (Tel. wł.) Restaurator żydowski Jakub Opoczyński został skazany za naruszenie, już po raz 78., przepisów o godzinach handlu na grzywnę tysiąca złotych z zamianą na 30 dni aresztu. (w)

Z przemysłu naftowego

Warszawa. (Tel. wł.) Sfinalizowano ostatnio kilka transakcyj nabycia terenów naftowych, które dotąd stanowiły własność kapitalistów francuskich. W ręce „Polminu" przeszły poważne obiekty na terenie Borysławia. „Polmin" przystąpi w roku przyszłym na tych terenach do wierceń sześciu wielkich szybów naftowych. (w)

Trzeci polski lot do stratosfery

Warszawa. (PAT) W końcu września odbędzie się projektowany oddawna i przygotowywany od wielu miesięcy trzeci kolejno lot balonem wolnym do granicy stratosfery. Będzie to lot w kabinie otwartej z użyciem jedynie masek tlenowych.

Celem lotu, podobnie jak i lotów poprzednich, są zapoczątkowane przed dwoma laty badania naukowe obszaru atmosfery ziemskiej na pograniczu troposfery i stratosfery. Badania te, przede wszystkim z zakresu fizyki, mają na celu wyznaczenie natężenia promieni kosmicznych — głośnego już dziś problemu naukowego.

Lot organizowany jest przez departament aeronautyki M. S. Wojsk. Wyniki pomiarów naukowych opracowane zostaną przez prof. dra S. Szczeniowskiego i doc. dra S. Ziemeckiego w zakładzie fizyki Szkoły Głównej.

W locie wezmą udział dwie osoby. Balon poprowadzi, jak dotychczas, kpt. Z. Burzyński, zaś badania i pomiary naukowe wykona dr K. Narkiewicz-Jodko. Szczegóły organizacji i przygotowania lotu będą ogłoszone wkrótce.

„Wolność" czyli bajeczka dla starych dzieci

Od babci do politruka — Lord drukuje łgarstwa byłego czekisty — Z tego Miecia to też dobry numer!

Łódź, 16 września

Wiadomo, że dziecko rośnie, grubieje, materiału mu na sakpalto trzeba coraz więcej, ale rozumu mu zazwyczaj w tej samej proporcji nie przybywa. Rozumu przybywa z latami aby — aby, odrobinka, czasami wcale tego przyrostu dostrzec nie można. I w rezultacie stare dryblasy jeden z drugim. Klatka piersiowa jak szafa, rozrost taki, że wchodząc w drzwi głowy muszą chylić, aby czołem w uszak nie walnąć i wody nie wstrząsnąć, a inteligencja jak u pięcioletnich pętaków!

Siedzi wieczorem przy piecu pewna babcia i opowiada: „Był pewien chłopczyk, syn szewca, co się pilnie uczył. Gimnazjum ukończył, uniwersytet ukończył, dyplom zdobył. Zaraz mu posadę dobrą dali, woźny mu się pięknie kłaniał, a koledzy go za pracowitość szanowali. Później awansował, sam dyrektorem został, auto miał..."

Dzieci siedzą u nóg babci tak zasłuchane, że Jasiowi mucha do otwartej buzi wleciała i do gardła wpadła. Gdyby nie dostał w kark od brata i wody do popicia od siostry, byłby się zadławił. Wierzy babci ślepo i obiecuje sobie, że się będzie pilnie uczył i gorliwie pracował.

A gdy wreszcie po latach zdobędzie dyplom, to posady nie dostanie, woźny mu się kłaniać nie będzie, ale go ze schodów spuści za nachodzenie pana dyrektora i nudzenie o posadę. Auta oczywiście kupić nie będzie miał za co, ale go może litościwie jakieś auto wreszcie przejedzie i tak pracowity żywot zakończy...

Małe dzieci wierzą we wszystko — i w to, że się karierę robi dzięki pracowitości, a nie dzięki protekcji, w to, że na szklanej górze mieszka śpiąca królowa, i w wolność...

— Gdy dorośniecie wszystko wam będzie wolno, nawet w deszcz chodzić na spacer, nawet bawić się zapałkami...

Zamiłowanie do wolności wyrasta w duszy dziecka wraz z nim — im dziecko większe, tym większej swobody pragnie. Już mu samo chodzenie na spacer nie wystarcza, na przechadzki w dowolnym czasie chciałby chodzić nie sam, ale ze zgrabną dziewczynką. I nie tyle chodzić, co...

W każdym razie wolność to takie czarowne słowo, przy pomocy którego każdego można zaprowadzić bardzo daleko. Niektórych nawet do komjaczejki.

Już nie stara babcia bajeczki opowiada, ale towarzysz technik z mińskiej polit - propagandy: „Uważajcie towarzysze, największym skarbem świadomego obywatela jest swoboda czyli wolność demokratyczna. A największy kat i pies na tę waszą, towarzysze, wolność to skurczybyk faszysta. Musicie tedy, obywatele, dążyć do obalenia faszystowskiego ustroju przez popieranie frontu demokratycznego, gdyż jedynym krajem, gdzie istnieje wolność obywatelska, to nasza kochana socjalistyczna ojczyzna ZSRR. Towarzysz Stalin, uważacie, to szczególny opiekun demokratycznej wolności. Aby [illegible] tę wolność zachować, nie wahał się kazać rozstrzelać zdrajców socjalistycznej ojczyzny Bukowyna, Kamieniewa, Tuchaczewskiego, Zinowiewa, Sokolnikowa i innych, którzy jak wiadomo byli trockistami, draniami, prochwostami, wściekłymi psami, kramolnikami i sabotażnikami! I nie tylko ich, ale wielu innych również: zdrajców z sowieckiego radia, dywersantów z sowieckiej prasy, kułaków z sowieckich uniwersytetów, burżujów z GPU... Razem dobre kilkanaście tysięcy osób, albo i więcej pod ściankę ojczulek Stalin postawił, aby tylko wolność sowieckim obywatelom zagwarantować!..."

Tak sobie gwarzył politruk, a Jaś słuchał go z otwartą gębą i byłby się demokratycznego żywota zbył przez muchę, która mu do tchawicy wleciała, gdyby nie towarzyszka Wanda Frumkinówna, która mu w kark dała i od nagłej a niespodziewanej śmierci uratowała.

Oczywiście gdyby Jaś Bezrobotny i jego towarzysze Piekutowski, Książe Sałata i Tadruchowicz byli dosyć inteligentni, byliby **wiedzieli, co należy** sądzić o wolności w demokratycznych Sowietach. Ale rozum rósł im znacznie wolniej, niż ilość metrów sztajgarnu, potrzebnego na garnitur marynarkowy, więc wierzyli...

Ale nie tylko pospolici towarzysze wierzą w bajeczkę o wolności demokratycznej, nawet towarzysz lord Butler - Niedziałkowski wierzy!

Umieścił naprzykład na cierpliwych łamach „Robotnika" list towarzysza Steinberga, który na ostatnim międzynarodowym zjeździe Pen - Clubu groził Polsce utratą wolności, jeśli nie zaniecha walki z żydowskim zalewem. Między innymi sympatyczny Steinberg w liście tym pisze:

„Dlatego wzywam Was, działaczy kultury polskiej, do czujności. W tę nieszczęśliwą godzinę, kiedy Polska dopuści do wprowadzenia praw wyjątkowych dla Żydów, los jej będzie przesądzony. Polska jako kraj wolny przestanie istnieć."

Kto zacz ów przyjemniaczek, co tak kocha wolność Polski, i tak ostrzega nas przed jej utratą?

Ano zwyczajny eks-czekista!

Krwawy zbir i kat wolnością się opiekuje!

A lord Butler - Niedziałkowski, skwapliwie te żydowskie kpiny przedrukowuje! Jedno z dwojga, albo towarzysz-lord wie, że Steinberg jest byłym czekistą, albo tego nie wie. Jeśli wie, to należy go uważać, delikatnie mówiąc, za człowieka bez odrobiny czci dla prawdy, za pospolitego typa, który się czekistom pokornie wysługuje. Jeśli zaś redaktor naczelny „Robotnika" nie wie, kim jest ów Steinberg, to należy go uznać już nie za naiwniaka, ale za nadzwyczajny okaz pod tym względem. Za egzemplarz wyjątkowy. Toć dziś cała prasa pisze o karierze „groźnego" Steinberga! Naprzykład tygodnik „Podbipięta" opowiada to tymi słowami:

„...Jako leader sprzymierzonej z bolszewikami partii tzw. lewych eserów był w pierwszym Sownarkomie RSFSR przewodniczącym Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walk z Kontrrewolucją i Spekulacją — Słynnej We-Cze-Ka.

Katowska jego kariera trwała zaledwie parę miesięcy — przede wszystkim Steinberg wraz ze swą partią reprezentował jeszcze prymitywniejszą, brutalniejszą teorię terroru, niż nawet bolszewicy — doktrynę tzw. „żywiołowego terroru", skrajnie zdecentralizowanego, w wielu wypadkach sprowadzającego się do zwykłych porachunków szumowin z majętniejszą ludnością. Latem r. 1918 bolszewicy musieli wziąć rozwód z lewymi eserami — Eteinberga zastąpił bolszewik — Łotysz Peters, potym Dzierżyński..."

I ta kanalia, nawet dla bolszewików zbyt krwawy dziś broni kultury i wolności! Pracownik „kultury" od wbijania gwoździ za paznogcie. Takiemu człowiekowi udziela głosu na swych zjazdach „kulturalny" Pen-Club! Czyż można później dziwić się, że pewien hitlerowski przywódca powiedział: „Gdy słyszę słowo „kultura" ładuję rewolwer."

...Opowiadał dziadzio Steinberg bajeczkę o wolności, a Jasio tak się zasłuchał, że mu mucha utkwiła w rozdziawionym przełyku...

Śmiertelne strzały do patrolu policyjnego

Komendant posterunku P. P. w Dynowie, przod. Kunik, zabity — poster. Michalak ciężko ranny

Sanok. (Tel. wł.) Miejscowość Harta koło Dynowa, niezapomniany jeszcze teren ostatnich zaburzeń na tle zorganizowanego przez Stronnictwo Ludowe strajku rolnego — była wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem widownią krwawego dramatu, ofiarą którego padły dwa życia ludzkie.

Mianowicie komendant posterunku P. P. w Dynowie przod. Kunik patrolując w okolicy Dynowa wraz z posterunkowym Michalikiem — natknęli się pod Dynowem, w okolicy gromady Harta, na dwóch elegancko ubranych osobników, idących z teczkami. Policjanci zażądali od idących legitymacyj — na co ci wyjąwszy błyskawicznie browningi oddali szereg strzałów do stróżów bezpieczeństwa — kładąc trupem na miejscu przod. Kunika oraz ciężko raniąc w głowę post. Michalika, który walczy ze śmiercią.

Sprawcy po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegli niezatrzymani przez nikogo, przy czym zabrali swym ofiarom karabiny służbowe. Władze wszczęły pościg w celu [illegible] sprawców.

Zginął ratując kolegę.

Bohaterski czyn narodowca — Straszny wypadek w fabryce podkrakowskiej

Kraków, 16. 9. Dnia 15 bm. w fabryce w Borku Fałęckim wydarzył się wstrząsający wypadek, który zakończył się śmiercią dwóch robotników. W pewnym momencie mianowicie obsunęła się ściana miału węglowego, grzebiąc pod sobą zajętego przy niej robotnika Z. Gawora. Z pomocą koledze pośpieszył pracujący w pobliżu robotnik Brożek Michał ze Zbydniowic. Brożek wydobywając przywalonego kolegę, został również przysypany tak nieszczęśliwie, iż spod miału wydobyto już tylko zwłoki. Również nie zdołano przywrócić do życia robotnika Gawora.

Śp. Michał Brożek był członkiem Obozu Wszechpolskiego i „Pracy Polskiej". Pracując gorliwie dla idei narodowej, zjednał sobie szczerą sympatię wśród swoich kolegów, toteż śmierć jego wywołała głębokie współczucie.

Wielki proces komunistyczny w Piotrkowie

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na kary od 5 do 1 roku więzienia

Piotrków, 16. 9. Przed Sądem Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna sprawa 13 komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową. Wśród oskarżonych jest sześciu Żydów, dwie Żydówki, jeden Niemiec i czterech Polaków. Wszyscy oskarżeni pracowali z ramienia K. P. P. na terenie Tomaszowa Mazowieckiego.

W pierwszym dniu procesu Sąd przesłuchał 85 świadków obrony i oskarżenia. Na szczególne podkreślenie zasługują zeznania jednego z oskarżonych, Jana Chojeckiego. Chojecki przyznał się całkowicie do winy zeznając prócz tego obciążająco dla pozostałych oskarżonych. Z zeznań jego oraz innych świadków wynika, że oskarżeni wygłaszali przemówienia o treści antypaństwowej i filobolszewickiej, pisali i kolportowali komunistyczne ulotki, oraz prowadzili działalność podburzającą wśród robotników tomaszowskich zakładów przemysłowych.

Po ukończeniu przewodu sądowego, przewodniczący kompletu sądzącego, wiceprezes Sądu Okręgowego Michalewski, udzielił głosu prokuratorowi Bacciarelliemu, który domagał się surowego ukarania komunistów. Mocnego przemówienia prokuratora nie zdołały osłabić wywody obrońców. Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Antoni Rybak na trzy lata więzienia, Moszek Calle na 5 lat więzienia, Frymeta Berkowicz na 5 lat więzienia, Ruchla Belfer na 3 lata, Alfred Ryszard Klawiter na 3 lata, Menachem Tenenbaum na 3 lata, Tadeusz Majster na 3 lata, Izaak Ajzykowicz na 5 lat, Stanisław Kujda na 4 lata, Majer Wolkowicz na 3 lata, Pinkus Alter Hirszbaum na 5 lat; Jan Chojecki na 1 rok z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć; Izraela Boryckiego Sąd uniewinnił. Wszyscy skazani, za wyjątkiem Chojeckiego, odstawieni zostali do więzienia.

Nowe zapałki

30 sztuk w pudełku za 5 groszy

W ostatnim czasie wypuszczono na rynek nowe zapałki w estetycznym opakowaniu, z których każde pudełko zawiera 30 zapałek i kosztuje 5 groszy w sprzedaży detalicznej. Nowe zapałki cieszyć się będą niewątpliwie wielkim powodzeniem ze względu na bezsprzeczną ich dgodność tak dla sprzedawcy jak i dla kupującego. Przy sposobności warto wspomnieć o przeprowadzonej ostatnio 20 procentowej obniżce cen zapałek tak, że obecnie duże pudełko zawierające 48 sztuk kosztuje tylko 8 groszy, średnie pudełko o zawartości 30 sztuk 5 groszy, a małe pudełko t. zw. „Kresowe" zawierające 24 zapałki 4 grosze.

Pg 30 086-37,85

„Trefne" spluwaczki

Nowy Jork (PAT) Prezydent dzielnicy Manhattan, Samuel Levy, Żyd z pochodzenia, zażądał od intendentury kilku tuzinów spluwaczek dla swoich urzędników.

Spluwaczki nadeszły, ale wówczas Levy spostrzegł, że na każdej z nich znajdowały się napisy „Made in Germany" oraz znak swastyki. P. Levy natychmiast odesłał spluwaczki.

Co piszą inni

„Historyczny" dzień

Jedno z pism poznańskich wydrukowało mowę posła Kozubskiego, wygłoszoną na niedzielnym zjeździe „O. Z. N." w Poznaniu.

Mowa zaczyna się słowami:

„Są dnie, które mijają niepostrzeżenie w życiu narodu, nie zapisując się żadnymi poważniejszymi zgłoskami w świadomości jego członków i są dnie, które otwierają nowy okres, są jakby słupami granicznymi, o których ani teraźniejszość, ani przyszłość zapomnieć nie będzie mogła. Takim dniem był niewątpliwie dzień ogłoszenia deklaracji ideowej przez płk. Adama Koca, stanowiący przełomowy moment w życiu naszego państwa."

W związku z tym "Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Szkoda, że mówca nie przypomniał obecnym, jaki to był dzień miesiąca i tygodnia. Piątek, czy niedziela? Piętnasty maja, lub może dziesiąty lutego? Należałoby przecież datę owego "historycznego wydarzenia zapamiętać..."

Rzeczywiście! Jaki to był dzień?

Dokoła ordynacji wyborczej

Prasa socjalistyczna szeroko rozpisuje się o pogłoskach w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i uważa, że największym tryumfem politycznym będzie powrót do ordynacji z 1922 r. Świeży emeryt państwowy, p. Kwapiński, wręcz pisze, że dzień powrotu do tej ordynacji będzie dniem — święta narodowego.

Jest to bardzo naiwny entuzjazm polskiej lewicy. Prawda, że dzisiejsza ordynacja jest nie do przyjęcia, ale i ordynacja z 1922 r. wymaga głębokich przeróbek. Choćby na tym punkcie, by bez pomocy żydowskiej nie mógł Wołyń wybierać polskiego posła i senatora.

Gdyby Kochanowski żył...

„Wróble na Dachu", jedno z wydawnictw „I. K. C." powiadają w związku odbywającym się w stolicy międzynarodowym kongresem prze-ciwa'koholowym, że gdyby Kochanowski żył, to by napisał napewno:

„Polacy nie gęsi więc też wódę mają."

Trudno wiedzieć, co by zrobił Kochanowski, gdyby żył. Jeśliby jednak tak napisał, to snadnie, by mu można było zarzucić plagiat z Reja, gdyż jest autorem sparafrazowanego przez „Wróble na Dachu" dwuwiersza.

Z dnia

Nauka nie idzie w las

W ciężkim trudzie, no i w biedzie
Nasz urzędnik życie wiedzie,
Więc by humor szedł z nim parze,
Taką go sceną obdarzę:

„Ach, dziś mamy dwudziestego,
Tak daleko do pierwszego,
W kasie tylko złotych sześć.
Co gotować, co dać jeść?"

Tak mówi do Niego Ona
Tym odkryciem przerażona,
Na to odpowiada Bas:
„Uczył Prystor: ściskaj pas!"

Lecz ogarnął go też lęk,
Gdy usłyszał dzwonka dźwięk.
Klnie: „Co, psiakrew za cholera!"
Ale grzecznie drzwi otwiera.

Patrzy, o tu radca Grzmot
Z żoną, dziećmi i pan Grot,
A i ciocia Pimpidleska
Wlecze z sobą swego pieska

Późną nocą wyszli goście
Pełni jadła i radości.
Wówczas to dopiero On
Wpada w ponury ton:

„Ach, dziś mamy dwudziestego,
Tak daleko do pierwszego,
W kasie nie ma ni złotówki,
Jak tu wyżyć bez gotówki?"

Tak się nasz Bas teraz troszczy,
A Sopran wnet język ostrzy
I Basowi w ucho klepie:
„Uczy Prystor: ściskaj lepiej!"

BOLESŁAW KAŃSKI

Śmierć na kazalnicy

Warszawa. (Tel. wł.). W kościele św. Floriana na Pradze podczas wygłaszania nauki zmarł nagle 28-letni wikary, ks. Stanisław Fęcki. (w)

Proces Doboszyńskiego w grudniu

Kraków. (Tel. wł.)

Prasa krakowska donosi, że drugi proces inż. Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych odbędzie się nieodwołalnie dopiero w grudniu rb. Przed procesem Doboszyńskiego ława przysięgłych rozpatrzy kilkanaście innych spraw m. in. sprawę dra Drobnera.

Aresztowanie komunistów

Kielce. (Tel. wł.) Policja Państwowa zatrzymała kilkanaście osób w związku ze wzmożoną akcją komunistów na terenie Kielc i okolicy. Wszystkich aresztowanych osadzono we więzieniu. (w)

Strajk w rzeźni miejskiej

Łódź, 16. 9. W Rzeźni Miejskiej I (Inżynierska 1) wybuchł wczoraj strajk 300 robotników. Strajk proklamowany został z rana z tej racji, że przedstawiciele rzeźni nie przybyli na konferencję.

W godzinach południowych na miejsce zjechał Inspektor Pracy, podejmując rokowania z dyrekcją rzeźni oraz z robotnikami, których zapewniono, że płace — zgodnie z wysuniętymi żądaniami — zostaną uregulowane wstecz od 13 bm. Robotnicy uznali oświadczenie to za wystarczające i podjęli pracę w godzinach poobiednich.

Wyjaśnienie

W sprawozdaniu z sensacyjnego procesu p. Jana Korab-Kowalskiego przeciw korespondentowi naszemu w Skokach p. Antoniemu Stefaniakowi i wójtowi gm. Skoki p. Edmundowi Maćkowiakowi, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Orędownika" zakradło się skutkiem pomyłki w drukarni kilka pomyłek.

Odnośne zdania powinny brzmieć:

Adw. dr Celichowski: — A czy był pan przekonany, że jest oficerem?

Maćkowiak: — Oczywiście. Tytułowaliśmy go wszyscy per panie poruczniku, niektórzy nawet panie rotmistrzu.

Adw. dr Celichowski: — A czy jest oficerem?

Wójt Maćkowiak: — Jest sierżantem...

Adw. dr Celichowski: — Czy p. Kowalski oponował kiedykolwiek przeciwko tego rodzaju tytułowaniu?

Wójt Maćkowiak: — Nigdy. Przeciwnie, przyjmował to z zupełną naturalnością.

Ponadto należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający zarówno korespondenta naszego p. Stefaniaka, jak również wójta p. Maćkowiaka, nakładając koszty na oskarżyciela **prywatnego p. Kowalskiego.**

Bestialski siostrzeniec

Sąd skazał zwyrodniałego awanturnika na 4 lata więzienia

Łódź, 16. 9. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni Zygmunt Falkenberg. Był on od siedmiu lat utrzymywany przez ciotkę, 68-letnią Bronisławę Hemer, z którą wspólnie zamieszkiwał przy ul. Gdańskiej 154.

Hemerowa mimo podeszłego wieku pracowała na utrzymanie Falkenberga. Dawała mu pieniądze na wódkę, byle tylko mieć spokój. Mimo to wychowanek stale maltretował staruszkę.

Dnia maja rb. Falkenberg powrócił w stanie pijanym do domu i począł bić Hemerową. Rzucił w leżącą na łóżku płonącą lampą naftową, po czym bijąc ją zmusił do wyskoczenia oknem z pierwszego piętra.

Staruszka padając, połamała obie nogi i mimo kuracji pozostała do dnia dzisiejszego kaleką. Falkenberg poszedł następnie do swego ojca i groził, że wymorduje nożem całą rodzinę. Awanturnika aresztowała policja.

Wczoraj po rozprawie Sąd Okręgowy skazał Zygmunta Falkenberga na 4 lata więzienia.

Nie podobała im się Bereza

Sześciu Żydów oskarżonych o obrazę rządu

Łódź, 16. 9. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi znalazło się na ławie oskarżonych sześciu Żydów: Chaim Miedzigórski, Mariem Wiśnik, Mojżesz Bender, Josek Zajf, Chaim Wysocki oraz Gitla Goldberg.

Jesienią 1936 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości wystosowany został z Łodzi protest, w którym podpisani nazywając się grupą robotników, występowali z żądaniem zniesienia Berezy Kartuskiej, w której osadzani są ludzie postępowi.

Według wnioskodawców tymi postępowymi są antyfaszystowcy. Umieszczanie w miejscu odosobnienia antyfaszystowców nazwali składający protest — hańbą. Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało do władz łódzkich protest z poleceniem przeprowadzenia sprawy i pociągnięcia winnych od odpowiedzialności karnej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni wskazali nowych świadków, wobec czego sprawę odroczono na nowy termin.

Echa świętokradztwa w Piekarach Śl.

Niezwykły obrót śledztwa — Sprawcy jeszcze nie wykryci

Katowice. (AJS) Sprawa zuchwałego świętokradztwa w kościele N. M. P. w Piekarach Śl. wyłoniła nieoczekiwanie inne rozwiązanie, niż to początkowo można było przypuszczać.

Prowadzące energiczne dochodzenia władze śledcze stwierdziły mianowicie, że nie można z całą stanowczością ustalić, kiedy świętokradztwo miało miejsce. Kościelny bowiem przeprowadzał w kaplicy Matki Boskiej Uzdrowicielki Chorych kontrolę co kilka tygodni. Do bocznej tej kaplicy przy kościele N. M. P. w Piekarach Śl., gdzie mieści się kopia cudownego obrazu, mają również dostęp i dzieci, wobec czego prowadzącym wstępne dochodzenia władzom nasunęło się słuszne przypuszczenie, że świętokradztwa mogły się dopuścić i dzieci. Wskazywać na to zdaje się i ta okoliczność, że pastwą kradzieży nie padły najcenniejsze wota.

Jak ustalono przy pomocy władz kościelnych nieznani sprawcy po uprzednim wyduszeniu szyby zabrali z bocznej kaplicy pudełko zawierające dwa małe krzyże pozłacane, oraz złoty łańcuszek z grubymi ogniwkami. Ponadto z bocznej nawy ołtarza zerwane zostały i zabrane dwa pasy atłasowe długości po półtora metra, a szerokości po 10 cm wraz z przymocowanymi do nich wotami w postaci biaszanych pozłacanych i posrebrzonych serc, 9 zegarków damskich srebrnych i pozłacanych oraz 3 obrączki ślubne. Ponieważ wota te były stare i nie przedstawiały wielkiej wartości użytkowej, logicznym się staje, że kradzieży nie mogli dokonać zawodowi złodzieje.

Wzburzenie wśród mieszkańców tej śląskiej Częstochowy z powodu dokonanego świętokradztwa, mimo stosunkowo niewielkich szkód, jest nadal bardzo wielkie. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzą władze lokalne.

Dla 12 zł zamordował 6-letnią dziewczynkę

Morderca Helenki Kasprzakówny skazany na 15 lat więzienia

Koło, 16. 9. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy z Kalisza, na sesji wyjazdowej w Kole, rozpatrywał sprawę ohydnego mordercy, szewca Józefa Łukaszewskiego z Bogusławic, oskarżonego o zabójstwo 6-letniej Helenki Kasprzakówny z Lubotynia.

Ohydny czyn w świetle przeprowadzonego przewodu sądowego wygląda następująco. Dnia 26 czerwca Łukaszewski przybył do domu znajomych swych Kasprzaków, prosząc o zamianę jednej złotówki na drobne. Łukaszewski słysząc, że Kasprzakowie posiadają większą ilość pieniędzy, chciał w ten sposób dowiedzieć się, gdzie pieniądze są przechowywane. Rzeczywiście udało mu się zauważyć, że Kasprzakowa wyjmowała pieniądze z szuflady. Kiedy Kasprzakowa udała się w pole, zabierając ze sobą 6-letnią córeczkę Helenę, zbrodniarz wtargnął do domu, skąd z szuflady zabrał 12 zł. Wychodzącego z domu Łukaszewskiego spotkała Helenka, której matka poleciła wrócić do domu i zagroziła mu, że o jego bytności w domu powie rodzicom. Wówczas Łukaszewski chcąc pozbyć się świadka kradzieży, wciągnął Helenkę do mieszkania, chwycił leżący na szafie kuchennej, tępy nóż i położywszy główkę dziecka na lewym kolanie, wbił nóż w gardło, po czym rżnął nim tak długo, aż przerżnął krtań. Nieszczęśliwe dziecko w kilka chwil po tym skonało.

Kiedy policja wszczęła dochodzenie, cyniczny zbrodniarz zgłosił się na posterunku i zameldował, że krytycznego **dnia w pobliżu domku Kasprzaków wi**dział jakiegoś włóczęgę, który prawdopodobnie zamordował Kasprzakównę. Doniesienie to wprowadziło w błąd policję, która ofiarowała Łukaszewskiemu rower, aby na nim szukał włóczęgi(!). W końcu jednak władze natrafiły na właściwy ślad i aresztowały zbrodniarza.

Łukaszewski na rozprawie do winy się przyznał, tłumacząc się, że pieniądze były mu potrzebne do zawarcia związku małżeńskiego(!). Sala sądowa w czasie rozprawy przepełniona była publicznością.

Po ukończeniu przewodu sądowego, sąd w składzie s. o. Ossowski — przewodniczący, s. o. Jastrzębski i s. g. Rybski — wotanci wydał wyrok, skazujący oskarżonego Łukaszewskiego na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat piętnaście. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Zbrodniarza, zakutego w kajdanki, przewieziono do miejscowego więzienia.

Na uboczu

Jedna ideologia

Jak donosi prasa żydowska, P. P. S. zorganizowała w Warszawie manifestację przeciw antysemityzmowi w Polsce. „W pochodzie — jak referuje prasa — wzięły również udział liczne delegacje żydowskie. Publiczność (wiemy jaka — przyp. red. „Orędownika") zebrana wzdłuż trasy, darzyła uczestników pochodu oklaskami i kwiatami."

Tak więc socjalistom polskim pozostała do spełnienia jedynie rola wojt**ków żydowskich... Biedna ideologia!**

„Ukraińska" fabryka octu

Lwów. (Tel. wł.) Powstała fabryka octu, należąca do Ukraińca inż. Aleksandra Czyżowyka. Prasa ukraińska wyraża z tego powodu wielką radość i stwierdza, iż dotąd nie było żadnej fabryki octu we Lwowie, którą mogliby popierać Ukraińcy. (w)

Wymieniać stare 20-złotówki

Warszawa. (Tel. wł.) Skarbiec emisyjny Banku Polskiego będzie wymieniał banknoty 20-złotowe starego typu, wydane w 1926 i 1929 r., koloru szaro-błękitnego, w terminie do 30 czerwca 1939 r. (w)

Ochrona lokatorów

Warszawa. (Tel. wł.) W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowany jest projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie lokatorów. W myśl uchwały Rady Ministrów projekt ten przedłuża ochronę lokatorów dla lokali mniejszych oraz zachowuje obecną obniżkę komornego do wiosny przyszłego roku. W stosunku do lokali 1- i 2-izbowych ochrona ma być przedłużona o rok. (w)

na gorącym uczynku

Pod przewodnictwem wiceprezesa Stronnictwa Ludowego adw. Zygmunta Gralińskiego odbyło się w Warszawie zebranie adwokatów - ludowców celem zorganizowania obrony aresztowanych w związku ze sprawą strajku chłopskiego.

Na zebraniu tym adw. Szumański, znany z procesu przytyckiego obrońca Żyda Leski, zabójcy śp. Wieśniaka, postawił wniosek, aby zaprosić do obrony także adwokatów - socjalistów. Na to jeden z zebranych zaproponował, aby z takim samym zaproszeniem zwrócić się także do adwokatów - narodowców. P. Szumański i inni zwolennicy „frontu demokratycznego" sprzeciwili się tej propozycji, motywując, że narodowcy zechcą wyzyskać tę sposobność dla „celów partyjnych". Czy socjaliści nie mają także celów partyjnych, nad tym niewiele się zastanawiano i odrzucono współpracę z narodowcami, utrzymując „demokratyczny front" obrony.

Ponieważ, jak nam wiadomo, nikt nie porozumiewał się w tej sprawie z adwokatami - narodowcami, więc należy ją uważać za ściśle wewnętrzny objaw nastrojów politycznych wśród inteligencji ludowcowej. Niedawno krakowski „Kurier Wieczorny", organ tworzącego się (na papierze) Stronnictwa Demokratycznego, omawiając możliwości powstania frontu lewicowego, przyznał, że część chłopów, należących do Stronnictwa Ludowego, odnosi się niechętnie do tego frontu, ale dodał zaraz z radością, że sprzyja tej koncepcji inteligencka „góra" ludowców, mająca decydujący wpływ na politykę stronnictwa.

*

I miał rację organ galicyjsko - żydowskiej „demokracji". W omówionym wyżej posiedzeniu adwokatów - ludowców brał udział b. marszałek Sejmu p. Rataj, który po dłuższym urlopie objął znowu kierownictwo Stronnictwa Ludowego w charakterze prezesa komitetu wykonawczego. P. Rataj zgodził się na jednostronną uchwałę grona adwokatów, co można komentować tak, jak krakowski „Kurier Wieczorny"

Pismo to podało na naczelnym miejscu wiadomość o pobycie w Krakowie pp. Rataja i Gralińskiego w związku z ostatnimi aresztowaniami i podkreśliło nie bez zadowolenia, że p. Mikołajczyk z powodu choroby nie może sprawować funkcji prezesa komitetu wykonawczego S. L., oraz **że funkcje te objął z powrotem p. Rataj.**

Źródło radości i życia

Dłuższe z dnia na dzień wieczory zapowiadają doroczne zwycięstwo jesieni. Ostatnie lato należy do spraw radosnych, wspaniałych, ale — już minionych. Podorane są pola, które niedawno temu srebrzyły się i złociły bogactwem dojrzewających zbóż. Nie ma już wesołych maków, rzewnych modraków. Składają cudne korony królewskie róże. Zieleń żywa przybiera na powadze, poprzedzającej listopad. A jednak stroi się jeszcze jesień w płaszcz bardzo uroczy, palący się barwami aster, dalij, floksów, dumnych bliskim pokrewieństwem ze słońcem, wyniosłych, a jednak przyjaznych słoneczników. Na pożegnanie zasypie jesień naręczami chryzantemów, w zapowiedzi niedalekiej zimy. Zeszarzeje wtedy mieniąca się, niby jedwab, szmaragdami i ametystami toń morza. Przyroda wyjmie ze schowania puszyste futro śniegów i zarzuci na swoje ramiona. Berło ujmie iskrząca się brylantami, przerywana fioletem cieniów biel, zda się, bez końca. W krótkich, cichych dniach, a długich nocach rozpocznie się przygotowywanie cudów o rozrzutnych kolorach przyszłej wiosny.

Na razie jednak zagóruje nad wszystkim lampa: W kręgu jej światła pochylą się główy nad książką, piórem skrzypiącym, albo wzorzystą robótką.

Może te szybko naszkicowane obrazki uprzytomnią czytelnikowi, że źródłem tylu wspaniałych wrażeń i radości jest światło, jest jego narzędzie odbiorcze, oko. Temu, co widzi od dziecka, niepodobnym jest wczuć się w ogrom tragedii ociemniałego. Pisano niedawno, że Egipt ma około pół miliona niewidomych, co się wyraża w 15 odsetkach zaludnienia państwa. Bogu dzięki ma ich Polska znacznie mniej, ale aż za dosyć w sumie posępnego, spowitego w ciężki mrok, nieszczęścia. Zrozumie je, kto chociaż przez chwilę przeżywał lęk o własne albo kogoś drogiego oczy.

W zimnych, mokrych chatach, w piwnicach pleśnią wilgotnych i na poddaszach, oddanych na pastwę mroźnym wichrom, błąkają się bez żadnej opieki rzesze całe tych, którym Opatrzność włożyła na ramiona krzyż cierpienia w ciemnicy za siebie i ludzkość.

Przekracza możność człowieka, choćby najmędrszego lekarza-okulisty, przywrócenia im władzy nad światłością. Ale każdy może na swój sposób pomóc w osłodzeniu ich mrocznej niedoli. Tyle nakół życia, gry barw, świetlanej radości! Któżby korzystając z nich skąpił swej ofiarnej pomocy nieszczęsnym ociemniałym!

Pobożne „Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża", oddane ciężkiej pracy, opromienionej modlitwą, a uduchowionej umartwieniem, poświęciło się niewidomym. Otacza ich macierzyńską opieką, uczy, daje do ręki książkę, ołówek, narzędzie pracy. Osładza gorycz ciemności radością normalnej pożyteczności. Przywraca ociemniałych życiu czynnemu.

Siedzibą tego szlachetnego dzieła są Laski pod Warszawą z oddziałami w kilku miastach Polski.

Sobie w całym tego słowa znaczeniu odejmują od ust pobożne Siostry, aby za niezawsze pewne „Bóg zapłać" wychowywać i pozyskiwać dla normalnego życia te najsmutniejsze dzieci Krzyża. Rzekł Pan Jezus:

„Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej.

„Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego" (św. Mat. 22).

Któż wobec tych słów Mistrza potrafiłby odmówić pomocy, modlitwy, ofiary pieniężnej, kiedy zbliży się do niego w tych dniach sposobność czynu miłosierdzia dla ociemniałych?

Czyżby lekkim sercem pozbywał się obietnicy: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia!"

X. JÓZEF PRADZYŃSKI

Wspaniała uroczystość narodowa w Konińskim

Poświęcenie proporców S. N. ściągnęło olbrzymie rzesze narodowców

Konin, 16. 9. W ubiegłą niedzielę w Krzymowie, pow. konińskiego odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia proporca miejscowego koła S. N. Już od wczesnego rana, mimo niepogody, śpieszyli członkowie S. N. z okolicznych wsi na miejsce zbiórki. O godzinie 11 karne szeregi narodowe z jedenastoma proporcami na czele udały się na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Krzymowie.

W czasie mszy św. poświęcenia proporcy koła Krzymów i Borów dokonał miejscowy ks. proboszcz, który też jednocześnie wygłosił podniosłe przemówienie. Po nabożeństwie przed kościołem delegat Zarządu Okręgowego S. N. z Łodzi, p. Czernik, wręczył nowopoświęcone proporce kierownikowi powiatowemu S. N., p. Józefowi Nowakowi, który wręczył je chorążemu. Następnie w zabudowaniach jednej z zagród odbyło się uroczyste zebranie.

Zebranie zagaił witając gości kierownik powiatowy S. N., p. J. Nowak. Jako pierwszy przemawiał p. Czernik z Łodzi. Z kolei przemówienie wygłosił p. Kotasiński, były dwukrotny więzień Berezy, którego przemówienie było bardzo gorąco oklaskiwane. Na zakończenie zebrania przemówił jeszcze kierownik powiatowy, p. Nowak, wzywając wszystkich członków do dalszej wytężonej pracy. Podniosłą uroczystość narodową zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Nowocześni niewolnicy

Rozpaczliwe położenie chałupników

Łódź, 16. 9. Ostatnio chałupnicy polscy, krawcy z Brzezin oraz Łodzi, tak zwani pantoflarze, oraz częściowo włókniarze i szewcy, podjęli starania, w kierunku wspólnego zrzeszenia się i podjęcia zbiorowej akcji o godziwe unormowanie warunków swej pracy.

Najbardziej rozpaczliwym jest położenie chałupników krawców. Nakładcy żydowscy płacą po 15—17 groszy od uszycia pary spodni, 50—60 groszy od marynarki. Wprawdzie jest to robota szablonowa, jednak przy najwybitniejszych zdolnościach chałupnik krawiec przy 16 godzinach pracy nie jest w stanie zarobić więcej jak 3 do 3.50 złotych.

Drugą bolączką jest kwestia wypłat. Ponieważ do chałupników nie ma zastosowania art. 59 prawa o wykroczeniach, przewidujący kary za zatrzymywanie wypłaty zarobków, nakładcy Żydzi z reguły opłacają chałupników bądź to wekslami, bądź też bonami do wskazanych zgóry sklepików żydowskich, gdzie ceny są odpowiednio wyższe, gdyż nakładca od takiego detalisty żydowskiego otrzymuje prowizję.

Ze względu na obecny chwilowy zastój w branży krawieckiej i szewskiej, akcję postanowiono na razie wstrzymać, lecz z początkiem października rb. chałupnicy niewątpliwie podejmą walkę z żydowskimi wyzyskiwaczami o poprawę swego bytu.

Niezwykły objaw popularności

Znanemu aktorowi angielskiemu, który postradał oko, ofiarowała 66-letnia kobieta swoje własne, zdrowe oko

W klinice oftalmicznej w Londynie leży już od kilku tygodni sławny aktor, Mr Esme Percy. Doktorzy długo walczyli o to, aby zachować mu prawe oko, ale ostatecznie okazała się potrzeba wyjęcia go.

Gazety podawały codziennie komunikaty o zdrowiu aktora, stąd też pewna Szkotka dowiedziała się o jego stracie i zaproponowała mu natychmiast — własne oko. List staruszki jest przedziwny w swej prostocie:

„Proszę bardzo, niech pan przyjmie jedno z moich oczu, wzamian za to, które pan utracił.

Pan ma jeszcze przed sobą wiele lat pożytecznej służby dla społeczeństwa, a ja mam już sześćdziesiąt sześć lat, więc doskonale dam sobie radę z jednym okiem. Proszę, niech mi Pan nie odmawia."

Esme Percy, który ma pięćdziesiąt lat, pokazał ten list reporterowi „Daily Expressu", który go przyszedł odwiedzić.

„Oczywiście nie mógłbym skorzystać z takiej oferty nawet w tym wypadku, gdyby taka operacja była wykonalna — powiedział aktor — ale ten list jest dowodem tak szczerego współczucia i tak bohaterskiej odwagi, że natchnął mnie nową chęcią do życia".

Chory nie zdradza nazwiska autorki listu, ponieważ pragnęła ona zachować incognito.

Zdając sprawę ze swojej wizyty w klinice reporter „Daily Expressu" dodaje, że zdaniem chirurga operacja taka byłaby bezcelowa, nie mogłaby bowiem przywrócić wzroku mogłaby wyrównać powstałego po utracie oka zeszpecenia.



SZEFOWIE SZTABÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH byli zachwyceni postawą i wyposażeniem naszych wojsk. — Od prawej: gen. Reek, gen. Oesch, gen. Hartmanis i szef sztabu gen. Stachiewicz.

Pokaz polskich filmów krótkometrażowych w Berlinie

Berlin. (PAT) Staraniem Izby Filmowej Rzeszy oraz Instytutu Niemiecko - Polskiego wyświetlano w sali seminarium filmowego wyższej szkoły im. Lessinga 5 polskich filmów krótkometrażowych. Na program złożyły się filmy kulturalne: reportaż z Polesia, tańce na Kujawach, Warszawa jesienią, a następnie 2 filmy eksperymentalne: jeden mający przedstawiać za pomocą obrazów i muzyki nastrój u łoża chorego, drugi ilustrujący 3 etiudy Chopina. Na pokaz przybyła liczna publiczność niemiecka i polska.

Na czasie

Jeszcze jedna pozycja

Wkrótce mają być ogłoszone nowe przepisy o sprzedaży wyrobów polskiego monopolu tytoniowego.

Nowe przepisy, które będą obowiązywały od 1 marca 1938 roku, przewidują utworzenie specjalnych sklepów tytoniowych, zaopatrzonych we wszystkie rodzaje papierosów i tytoni.

W związku z tą sprawą Związek Restauratorów Chrześcijan zwrócił się z obszernym memoriałem do Ministerstwa Skarbu, domagając się ograniczenia udzielania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych Żydom.

Wprowadzenie tych ograniczeń uzasadniają chrześcijańscy restauratorzy przepisem konstytucji, który mówi, że **uprawnienie obywateli pozostaje w zależności od ich ustosunkowania się do państwa,** i dlatego domagają się zupełnego pominięcia Żydów przy sprzedaży wyrobów monopolowych.

Memoriał ten doprowadził Żydów do białej gorączki...

Jest to bowiem jedna z wielu pozycyj, z których muszą ustąpić.

Zagorzałe Wojtki

Znane są zbyt dobrze fakty, jak P. P. S. i związki pozostające pod jej wpływem, wysługują się żydowskiej agitacji i propagandzie.

P. P. S. zamiast zajmować się bliżej dolą robotnika, co tak szumnie głosi, stale ujada na antysemityzm, biorąc w obronę przyjaciół serdecznych swych — Żydów. Notujemy znowu jeden fakt więcej na **żydowskiej** hipotece **Polskiej** Partii Socjalistycznej.

Otóż obecnie Związek Stowarzyszeń Zawodowych przeprowadza usilną agitację swych organizacyj na terenie całej Polski. Oczywiście cała ta propaganda jest równocześnie akcją demonstracyjną przeciw szerzącemu się coraz bardziej na każdym odcinku życia antysemityzmowi. Cała bibuła propagandowa tych socjalistycznych związków, kończy się starą śpiewką: „Musimy czynnie przeciwstawić się hecy antysemickiej razem z robotnikami żydowskimi i niemieckimi w Polsce. Precz z antysemityzmem i nacjonalizmem w Polsce!"

W powodzi propagandowych druków kolportują socjaliści nieprawdopodobna ilość bredni o ruchu narodowym. Dziwić się należy, że tą bibułą nie zainteresuje się prokurator. Nie dziwić się natomiast trzeba, jeśli się wysunie tezę, że tę bibułę napewno opłacili Żydzi... **KELLY**

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 16. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny tranzakcyjne:	
Owies 15 tonn par. Poznań	21,25
Owies 30 tonn par. Poznań	21,00
Ceny orientacyjne:	
Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	30,00— 30,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23,00— 24,00
Jęczmień 673—678 g/l.	20.00— 20.50
Jęczmień 700—717 g/l.	21.00— 21.25
Usposobienie stałe.	
Owies	20,75— 21,50
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.25— 33,25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30,75— 31,75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,75— 24,75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	50.00— 50,50
Mąka pszenna gat. I 0-50%	46,00— 46,50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	44.00— 44,50
Mąka pszenna gat. II 30-65%	41.00— 41.50
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	36.00— 36.50
Mąka pszenna gat. III 65-70%	33,00— 33,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15,50— 16,25
Otręby pszenne grube stand.	17.00— 17,25
Otręby pszenne średnie stand.	16,00— 16.25
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	54.00— 56,00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	37,00— 39,00
Groch Wiktoria	23.00— 24.50
Groch Folgera	22.00— 23.50
Mak niebieski	76.00— 79.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0.19— 0.20
Makuch lniany w taflach	23.75— 24,00
Makuch rzepak. w taflach	20.50— 20.75
Makuch słon. w taflach 42—43%	25.25— 26.00
Śrut Soja	25,00— 26,00
Słoma pszenna luzem	4,95— 5.20
„ pszenna prasowana	5,45— 5.70
„ żytnia luzem	5.30— 5.55
„ żytnia prasowana	6.05— 6,30
„ owsiana luzem	5.35— 5.60
„ owsiana prasowana	5.85— 6.10
„ jęczmienna luzem	5.05— 5.30
„ jęczmienna prasowana	5.55— 5.80
Siano zwykłe luzem	8.35— 8.85
„ zwykłe prasowane	9.00— 9.50
„ nadnoteckie luzem	9.45— 9.95
„ nadnoteckie prasowane	10.45— 10.95

Ogólne usposobienie: spokojne

Ogólny obrót: 4863.9 tonn, w tym żyta 766 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 357 tonn, owsa 267 tonn.

Tabela loterii

7-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 147881

10.000 zł.: 41689 147748

5.000 zł.: 68446 106384 149121 168122

2.000 zł.: 32441 47665 49713 71752 74179 75084 123520 115087 152723 160668

1.000 zł.: 1563 9535 11375 12998 16281 28899 32149 40868 47182 53276 56166 63249 69564 84014 85207 103755 108534 117578 120333 120567 129313 143991 144123 146714 149384 160843 163420 165075 171086 179543 183644 185339 190594 190926

Wygrane po 200 zł.

19 55 65 271 74 99 635 49 752 1035 99 595 660 728 953 2003 103 443 536 48 650 742 837 48 61 3034 155 476 525 82 703 849 4424 579 663 810 26 955 86 5223 474 532 36 911 6024 217 379 546 62 861 79 904 7072 311 53 76 95 738 48 53 871 84 8030 187 274 75 500 867 915 9087 185 210 35 39 18 64 95 354 805 43 927 67 70

10045 100 14 336 46 61 527 69 646 97 11052 290 303 76 418 24 518 794 898 12142 255 303 405 24 553 97 656 718 824 91 12 29 13055 215 78 446 665 738 79 828 915 14016 146 98 234 416 36 51 666 928 15011 44 120 61 291 402 59 78 517 16319 530 676 90 91 912 50 17209 37 333 44 425 556 72 609 25 47 829 18106 33 254 369 414 551 55 72 643 906 19024 146 92 251 456 693 823 37 38

20041 193 586 87 732 959 64 21185 330 484 521 37 765 99 840 910 15 52 22160 205 76 634 54 57 23050 133 40 260 62 436 580 674 898 24035 113 202 81 346 452 63 57 93 98 610 792 25097 196 299 314 25 68 424 616 716 19 86 910 50 26023 96 360 625 911 27092 201 38 308 74 477 96 580 94 770 947 28012 142 243 303 77 455 674 29110 22 565 626 733 89

30339 47 54 78 435 48 582 603 850 70 31178 202 317 88 403 533 780 834 59 61 32278 50 38 640 746 33181 242 559 600 22 37 706 10 963 34080 118 227 83 98 456 574 819 53 910 35005 361 84 684 745 847 48 913 36306 72 401 9 517 652 5 88 748 935 37110 14 39 203 36 368 594 651 767 88 854 69 76 921 94

38073 101 304 433 513 22 39 83 601 906 39003 8 167 308 71 81 416 81 952 40453 54 683 768 901 6 32 41371 476 771 806 83 42205 30 64 421 78 502 86 658 43012 14 145 287 391 696 739 910 47 44106 203 364 90 473 679 701 90 947 45161 265 347 640 878 46086 241 97 460 675 901 47197 260 316 438 62 515 78 88 620 43 710 833 54 48048 121 719 964 87 49131 32 221 361 87 425 543 965 50114 87 212 62 365 428 33 648 51031 76 407 607 705 818 964 52119 99 246 72 368 578 604 835 994 53036 291 447 538 53 692 860 993 54046 280 391 443 57 604 36 735 814 998 55037 69 73 96 278 85 534 752 804 5 954 59 96 56029 64 203 34 340 466 70 584 737 95 99 842 999 57060 113 37 65 267 358 406 18 513 638 763 843 58073 463 526 33 80 85 668 96 743 68 938 59271 308 73 539 77 84 92 94 685 746 98 816 25 53 64 74 926 60028 50 114 293 820 39 61032 58 56 144 432 90 543 842 83 952 66 62247 95 359 98 408 47 691 757 828 916 63077 115 92 306 404 505 698 747 64277 78 555 87 778 859 966 65096 133 42 321 497 699 819 43 66072 547 716 67128 276 327 959 63 68258 601 88 735 88 69015 53 95 174 301 86 659 92 910 70084 261 91 339 57 428 512 57 800 44 976 71028 64 124 356 479 606 90 723 31 881 83 91 72191 264 487 633 727 800 42 923 73328 497 644 806 44 908 60 74000 87 95 102 68 585 620 79 768 70 75209 14 383 400 41 81 809 909 35 37

76081 98 235 485 558 771 820 91 77009 82 105 87 91 329 457 514 53 639 709 810 78001 137 228 310 675 746 801 91 79019 37 87 318 461 4 79 518 610 862 893

80049 195 303 31 780 809 970 81057 187 205 595 655 866 78 969 82686 840 926 83024 81 246 646 51 782 846 976 84023 41 8 179 332 432 549 668 881 974 85000 31 170 401 20 872 86054 136 700 988 87079 190 325 601 61 74 90 837 71 961 88136 275 336 85 458 74 974 89055 113 370 83 411 44 502 68 835

90171 9 301 14 721 37 57 91071 228 368 412 39 512 41 87 768 92000 22 132 347 51 429 908 93038 493 521 57 624 77 818 906 94196 386 499 524 59 605 87 777 820 95064 126 416 575 7 92 600 35 8 759 72 940 86 96062 199 481 535 616 775 96 976 97085 170 240 418 518 64 690 744 56 907 36 98048 196 271 3 448 68 507 614 67 732 903 60 99159 247 302 82 453 560 75 97 676 736 66

100162 477 546 678 747 861 902 101009 17 67 157 267 451 642 749 947 102199 345 480 92 849 81 913 8 67 103004 8 45 83 99 105 44 318 59 414 722 824 104110 48 246 470 504 749 856 944 76 105067 410 806 25 56 988 106055 61 82 90 106 47 208 407 623 39 711 950 107037 106 43 281 564 684 793 896 108036 65 73 182 260 98 321 409 503 8 92 619 737 826 93 900 109014 187 356 523 672 803 110177 253 73 343 61 453 92 523 611 63 827 39 45 74 915 64 111109 254 81 649 903 112069 138 322 444 503 20 70 685 9 803 74 113155 248 309 73 476 84 627

114484 613 700 53 907 65 115049 139 56 205 331 89 449 504 602 50 87 116015 97 131 410 36 72 669 80 747 939 117025 159 253 309 34 519 59 632 40 874 76 936 118181 406 23 60 839 66 119126 407 71 770 81 8 908 120066 108 300 71 404 5 69 598 829 975 121246 338 56 427 32 43 92 510 751 83 122036 66 264 434 98 618 731 903 123210 27 337 124122 200 414 601 17 81 731 125023 198 593 716 126014 53 931 127048 54 258 343 89 561 66 702 128248 421 65 722 50 910 129060 384 504 51 636 76 935 63 99 130152 214 91 607 64 73 708 79 995 131130 44 346 672 702 78 891 132071 239 79 445 619 88 730 133003 12 22 38 115 404 5 542 617 22 845 937 135183 271 475 531 66 933 136098 203 516 88 641 701 4 856 137076 244 53 611 806 914 73 138263 409 47 58 593 633 94 993

139128 38 338 793 922 140139 46 54 289 788 919 73 141230 431 474 511 730 80 935 142087 98 397 401 505 764 143221 70 320 501 32 901 144165 367 587 625 818 145017 153 73 366 892 975 146046 60 118 254 58 300 87 530 64 72 707 147116 298 403 501 627 805 19 148050 62 137 240 532 688 703 39 975 149170 330 68 440 563 635 150238 433 812 67 97 924 151172 290 352 427 668 891 2 911 95

152590 99 766 813 153042 88 133 64 202 91 367 414 525 602 32 747 51 57 78 924 154277 394 415 64 563 748 155200 85 400 40 67 90 779 840 531 54 80 156029 142 625 836 68 157187 338 67 404 58 651 84 830 970 87 84 158537 638 734 929 56 159029 272 445 64 641 843 156020 154 228 57 430 89 601 54 94 762 96 856 920 81 161095 463 511 89 654 748 816 88 983 162021 282 606 98 729 966 163178 212 36 304 34 449 68 74 20 653 93 799 905 13 14 64 164032 383 453 513 852 94 948 165116 363 567 98 716 900 166061 76 94 110 209 56 65 89 617 42 94 783 954 167040 49 537 784 168089 154 91 433 78 674 745 873 941 169006 80 208 42 70 630 903 88 170046 122 93 260 485 518 31 806 944 171013 126 316 46 420 96 520 70 682 823 67 117 217 27 172179 309 5 741 927 38 173045 263 328 601 820 174233 365 422 731 884 94 929 28 89 175103 242 50 382 582 617 62 549 862 72 91 176041 274 306 37 89 96 493 643 769 848 75 89 931 79 177002 39 128 263 381 441 781 178008 811 31 179452 637 41 96 871 180130 60 657 96 98 891 957 69 82 181246 666 847 998 182092 387 73 530 700 45 76 80 807 32 64 183106 396 523 22 715 869 82 91 184085 566 888 979 185362 454 904 20 186094 164 233 317 31 94 680 187024 97 174 56 207 353 562 700 8378 70 188008 52 288 305 2 36 584 877 189082 104 254 394 747 915 84.

190094 116 433 667 937 66 191048 50 361 407 50 547 972 192635 932 68 193255 606 936 194006 18 163 72 230 99 376 941

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

139 241 405 526 628 763 868 93 1092 1396 1482 1750 1805 26 90 3010 31 3147 62 3312 34 3406 3958 4407 55 4641 4941 73 83 5459 5884 6203 56 6355 5728 6818 6930 99 7032 93 7351 7569 8508 8615 8869 9015 9126 9297 9686 9757 83 5 9848 10089 219 506 800 11097 336 92 598 12152 65 233 340 470 88 643 92 13599 14077 125 38 228 693 864 970 15013 65 369 772 16028 169 216 518 17408 506 32 41 18303 4 14 420 83 741 896 19154 216 28 306 22 410 571 716 973

20258 409 549 960 80 21523 927 99 22094 143 7 224 91 549 23027 728 72 824 934 24091 148 314 467 25118 59 761 834 8 26297 317 89 596 616 27640 718 883 28994 29292 414 61 30172 323 87 681 959 31434 671 856 32350 459 581 725 96 33015 60 167 480 734 34720 889 35681 36364 558 877 37187 524 641 801 983 38358 480 941 39778

40045 596 620 48 73 41323 43 59 83 879 96 42227 967 43072 237 723 44067 930 45096 167 77 271 657 700 2 944 46052 79 235 99 432 63 93 664 83 750 47057 89 449 547 632 918 48028 239 777 843 49018 36 495 656 50228 513 619 40 736 989 40 1 51167 200 30 1801 919 51 52005 10 331 842 390 53286 410 720 834 54160 84 299 490 55437 525 88 833 56319 61 687 57242 79 367 58313 402 538 41 98. 609 741 59 295 514 656 747

60103 213 310 584 689 61527 901 97 62204 616 98 801 906 63107 416 68 97 899 64066 65422 991 66073 176 730 885 97 984 68226 349 561 752 69061 453 52 1611 26 763 806 70381 684 898 71170 238 408 623 863 967 72273 413 837 73154 64 83 334 435 78 513 781 74045 190 373 970 75701 58 825 76197 258 429 735 77102 41 353 456 957 78191 751 79060 146 218 59 312 3 843 992

80577 866 931 81384 418 86 567 82178 260 518 719 828 83196 273 84046 279 308 408 640 63 85233 311 554 723 51 955 86387 516 703 874 918 39 73 78011 121 36 432 754 90 81 69 88042 4 165 588 89289 347 764 90016 246 89 397 673 797 837 91149 58 424 691 771 800 920 49 92181 277 396 742 93506 663 94959 54 96020 103 277 355 468 84 55 97328 80 95 798 94 948 98002 303 402 32 45 957 99130 501 705 69

100021 34 9 97 430 92 782 910 19 101238 44 459 522 791 939 86 102204 25 75 381 471 624 56 949 103988 104329 495 506 683 870 925 105297 731 106071 116 44 201 333 427 597 107204 516 24 790 989 108320 626 9 109217 20 79 420 679 110079 108 224 432 618 990 111363 112089 106 344 113005 34 247 452 94 523 930 114086 308 603 22 932 115161 281 886 985 116245 504 61 751 944 117074 459 82 701 40 118017 20 788 838 119122 345 638 78 799

120115 53 89 209 96 409 683 739 80 800 121409 828 48 993 122075 113 422 835 124905 6 125223 362 79 479 126126 943 54 127557 754 965 128234 391 541 73 129804 937 130625 648 66 131099 161 293 312 524 35 83 636 132174 260 97 133023 74 262 517 134277 540 63 951 135096 280 599 913 31 136399 437 589 605 79 791 137221 705 892 138079 421 729 139846

140095 288 308 421 33 99 663 141247 823 142041 412 20 627 57 94 807 143045 6 716 34 144033 264 73 479 541 54 868 922 6 68 145024 130 943 70 146346 568 602 704 57 147033 148 516 148569 90 149861 150200 9 511 151040 235 944 152134 153848 936 154084 7 204 35 357 404 593 928 61 155080 126 204 14 58 792 989 156221 86 98 319 624 60 702 960 157186 284 586 712 158083 250 310 406 909 87 159268 327 472 621 92 710 897 942

160163 454 718 927 161316 638 42 945 162036 563 668 163036 113 345 614 62 164157 305 467 880 165126 230 50 440 590 763 166107 259 339 456 611 900 167078 185 245 64 550 168164 205 343 804 13 169273 387 484 537 748 76 88 841 170285 333 60 78 426 669 839 171236 450 172301 25 42 632 987 173011 360 7 598 772 897 175497 699 870 176431 865 177173 452 4 696 882 178100 298 713 179092 390 648

180571 540 182105 735 183061 300 411 564 682 184751 811 917 74 185877 186080 192 203 492 554 187225 918 188220 2 794 961 189180 297 596 645 793 190211 562 998 191075 154 372 479 809 192069 72 223 347 521 35 924 193117 207 61 445 716 61 194461 562 767 829 95

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na n-r 152521.

75.000 zł. na n-r 111755

30.000 zł. na n-r 41716

5.000 zł. na n-ry 59214 74886 113235 166083

2.000 zł. na n-ry 12056 14316 15677 22844 44336 150623 166028 185407

1.000 zł. na n-ry 5533 12494 24299 25376 32680 34058 38084 38182 82906 86333 88059 91748 95626 98684 119218 119592 139372 150462 173583 174706 179494 190378

Wygrane po 200 zł.

963 1203 952 2277 89 326 55 613 92 515 3036 92 192 305 6 587 806 945 90 4183 548 685 901 88 5040 941 98 143 473 611 7362 676 710 858 806 415 650 807 9131 578 617 927 10081 186 309 18 690 11058 83 25 63 470 534 918 27 36 12173 13122 235 341 559 782 887 14569 675 780 15158 265 993 16066 398 557 945 17247 55 423 875 18198 425 48 97 599 755 19094 430 566.

20211 51 330 97 538 96 21057 74 815 54 22006 182 280 403 705 23061 391 697 24246 87 332 420 64 3782 25401 81 564 785 26107 335 454 884 27531 662 910 28281 800 29192 282 524 59 64 655 735 67 879 997 30118 93 433 85 993 31343 56 786 833 96 32729 33739 940 34515 980 35329 64 468 794 902 89 3601 574 792 37150 955

38213 328 59 525 39190 470 40010 281 314 67 41143 493 566 42484 845 43673 842 80 44186 304 599 753 866 45218 68 513 56 793 46136 59 966 47016 67 171 912 48161 364 653 57 89 889 902 49107 479 645 69 813 50259 344 440 521 877 51150 240 398 442 74 75 52324 33 489 662 778 840 53122 309 98 542 685 718 67 55460 56019 167 837 997 57314 431 550 771 833 58093 150 308 59038 189 253 473 525 811 60349 695 897 61156 234 339 68 487 597 640 736 62305 63152 63 729 973 64003 59 181 611 866 976 65123 789 66331 579 67245 74 453 687 799 860 916 68001 106 864 970 69011 23 70541 789 71077 692 851 936 72090 345 508 39 724 822 30 992 73188 262 590 794 74333 430 62 913 75034 326 38 695 752

76141 57 427 77190 272 582 78102 77 352 640 79101 281 314 80109 523 695 799 81026 541 58 82 732 926 45 82262 318 646 915 83441 58 658 933 84397 793 976 85149 335 569 87618 750 807 927 88625 89152 459 719 90097 143 421 33 43 518 714 17 91099 118 80 395 92017 245 559 704 93206 370 608 18 26 65 866 94539 635 916 95034 244 327 55 96019 129 242 82 811 42 567 97141 381 459 78 533 973 76 98131 399 463 504 11 22 23 27 771 95 99118 350.

100178 633 711 101072 121 76 335 78 571 605 46 971 102385 576 103018 84 91 518 634 956 104202 324 87 410 105614 913 42 106312 18 52 659 107017 427 665 702 6 800 69 98 108410 18 555 676 84 109633 884 110679 841 111168 591 112049 122 48 91 113192 534 87 932 114097 114 339 429 524 813 29 914 115783 116114 221 38 326 403 117001 170 394 404 512 756 118056 265 87 456 745 119006 36 503 78.

120077 156 311 596 836 906 121435 122253 447 123238 124252 847 125564 996 126050 655 70 940 127129 427 614 18068 169 320 50 448 506 757 61 914 19 129051 68 763 130142 72 385 544 713 47 844 134727 132013 134 72 511 782 818 90 133292 427 565 623 786 134300 474 585 135057 413 516 156769 857 70 137018 22 142 54 498 523 138057 87 388 744 903 139432.

140460 551 953 142076 87 340 527 43 143026 160 229 356 551 610 720 58 881 144421 517 145170 242 482 701 14672 273 30 43 538 147356 585 736 80 149434 150081 491 777 151283 361 97 595 152266 87 397 558 882 153990 154004 99 856 1552 29438 87 572 156052 124 324 56 757 999 157733 57 849 158058 532 81 911 159171 77 596 651 763 960.

160766 805 161046 587 900 162260 445 617 52 997 163044 84 100 504 37 657 739 956 164021 27 480 646 744 955 169844 55 73 75 985 170520 616 866 967 171130 249 879 172132 62 311 935 173044 304 18 174518 63 53 995 175198 270 480 577 176039 189 970 412 177155 499 178172 395 642 949 179234 332 499 645 847.

180082 197 411 902 181025 37 762 997 182233 717 878 183466 583 648 836 184673 754 185143 186011 461 797 908 50 187077 56 836 85 188214 415 505 717 189413 799 845 191164 477 774 192359 631 193034 103 23 371 806 194118 15 765 879 83 910.

Tabelę Loterii Państwowej dajemy bez gwarancji

SPORT

Wyścig do morza

We środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do Morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Z Grudziądza zawodnicy wystartowali o godz. 9,20 w liczbie 31. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Moczulski, zwycięzca I etapu. Pierwsi zawodnicy przybyli do Gdyni około g. 15.30.

Jako pierwszy wpadł na metę Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2. Sieniewski Zygmunt (W. T. C.) 6 g. 05:02, 3. Jaskólski (Wima) 6 g. 06:04, 4. Gołąb Tadeusz 6 g. 07.04, 5. Koper 6 g. 07:06, 6. Komornicki 6 g. 08:00.

Następna grupa w liczbie 8 zawodników przybyła na metę po 8 minutach, ostatni wpadli na metę o godz. 16.45.

Bieg odbył się w bardzo trudnych warunkach. Często padał deszcz. Zawodnicy musieli pokonać około 30 km bezdroża za Grudziądzem i wiele rozkopów. Wyłoniły się przy tym dodatkowe trudności. W drodze zepsuł się samochód aprowizacyjny i pomocnicze auto ciężarowe.

Dziś we czwartek zawodnicy korzystać będą z jednodniowego wypoczynku. W piątek o godz. 8 rano nastąpi z Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

Lekka atletyka

We Lwowie odbyły się we środę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które niestety nie przyniosły sukcesu ani organizatorom, ani naszym zawodnikom.

Spośród zapowiedzianych dość licznie zawodników zagranicznych, startowali jedynie trzej Węgrzy i Austriak Eichberger. Nie przybyli zawodnicy niemieccy (Belg Mostert, który w ub. niedzielę brał udział w zawodach katowickich.

W spotkaniach naszych zawodników z zagranicznymi jedynie Noji zdołał wywalczyć zwycięstwo, natomiast Gąssowski i Kucharski przegrali swoje konkurencje.

Poziom zawodów był słaby, do czego przyczynił się padający deszcz i dotkliwy chłód. Zwycięstwo sztafety polskiej nad skleconą w ostatniej chwili drużyną zagraniczną nie przedstawia wartości.

Wyniki techniczne notujemy: 100 m — 1. Zasłona 11,1, 2. Danowski 11,4, 400 m — 1. Kovacs (Węgry) 49, 2. Gąssowski 50,2, 800 m — 1. Eichberger 1:57,9, 2. Kucharski 1:58,2, kula 1. Daranyi (Węgry) 14,94 m, 2. Garwoliński 12,54 m, 200 m płotki — 1. Niemiec 27,8, 2. Drużbiak 28,9 sek. 200 m — 1. Zasłona 22,5, 2. Gąssowski 23,2, 5.000 m — 1. Noji 15:29,8, 2. Kelen (Węgry) 15:35,5, dysk — 1. Daranyi 43,84, 2. Begey (Pogoń) 36,13. W sztafecie szwedzkiej zwyciężyła kombinowana drużyna polska (Danowski, Zasłona, Kucharski, Gąssowski) w czasie 2:02,8, przed kombinowaną drużyną zagraniczną (Kelen, Daranyi, Eichberger, Kovacs) 2:12.

Tenis

Jędrzejowska pokonała w Chicago Niemkę Horn 6:4, 8:6. Niemiec Henkel odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Budgem 6:4, 10:8, natomiast młody Amerykanin Bobby Riggs po raz drugi stawił zacięty opór Crammowi, przegrywając 2:6, 8:6, 6:4.

Piłka nożna

Niecodzienna wojna odbywa się ostatnio na terenie Łodzi. Mianowicie komitet turnieju piłkarskiego, 20 klubów piłkarskich niezrzeszonych na terenie Łodzi, wystąpiło ostatnio do władz piłkarskich o przydzielenie im boisk na rozegranie wspomnianego turnieju. Łódzkie władze piłkarskie opierając się na ustawie Związku Związków odmówiło prośbie „dzikusów". Wybrana delegacja udała się z interwencją do władz miejskich i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. gdzie im przyrzeczono tę sprawę załatwić w jaknajszybszym terminie. Ciekawe jak ta wojna się zakończy, gdyż władze piłkarskie trzymają się regulaminu, zaś władze miejskie i wojskowe idą zazwyczaj na rękę niezrzeszonym (przeważnie robotniczym) klubom i chcą im pomóc w uprawianiu sportu piłkarskiego.

Union-Turing w Łodzi w niedzielę, 26 bm. organizuje w związku z uroczystościami swego jubileuszu błyskawiczny turniej piłkarski, w którym prócz drużyny jubilatów wezmą udział zespoły Ł. K. S., Ł.Ł. T. S. G. i W. K. S.

Wrzesień

17

Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: 5 ran św. Franciszka
Sobota: Józef z Kup.
Kalendarz słowiański
Piątek: Drogosława
Sobota: Dobrowita
Słońca: wschód 5,18 zachód 18,05
Długość dnia 12 g 37 min.
Księżyca: wschód 16,24, zachód 1,45
Faza: 3 dzień przed pełnią

Adres redakcji i administracji w Łodz
Piotrkowska 91
TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

TEATRY

Teatr Polski — „Wieczór trzech króli".
Teatr Kameralny — „Teoria Einsteina".

KINA

Capitol — „Nieznośna dziewczyna".
Corso — „Ferdek uszczęśliwia świat".
Ikar — „Ucieczka Tarzana".
Metro — „X 27".
Miraż — „Piętro wyżej".
Oświatowy-Słońce — „Żółty skarb" i „Ostatni posterunek".
Palace — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie — „Penny".
Rialto — „Ty co świecisz w Ostrej Bramie".
Stylowy — „Rozwód z przeszkodami".

KOMUNIKATY

Wystawa ludowej sztuki łowickiej w Łodzi. W dniach od 18 do 26 września odbędzie się w domu Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 regionalna wystawa ludowej sztuki łowickiej, zorganizowana przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Łodzi. Rzadka i piękna ta impreza da nie tylko sposobność obejrzenia wyrobów cenionych przez cały kraj, ale pozwoli jednocześnie poznać szlachetną młodzież łowicką, która podjęła energiczną walkę z zalewem miejscowego pośrednictwa żydowskieg w tej dziedzinie i sama tworząc spółdzielnie i urządzając wystawy chce dotrzeć bezpośrednio do nabywcy, aby mu dać możność taniego nabycia wyrobów łowickich. Należy mieć nadzieję, że społeczeństwo naszego miasta wielkodusznie poprze te szlachetne wysiłki, zwiedzając tłumnie wystawę. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 18 września o godz. 6 po poł. Wejście na wystawę dla dzieci po 10 i 15 gr, dla starszych po 25 gr.

Jednocześnie z wystawą odbędzie się tylko dwa razy tj. w dniu 18 i 19 września o godz. 7,30 po południu „Wieczornica łowicka" wystawiona przez młodzież łowicką pod kierownictwem artysty ludowego prof. Jana Żułmy. Wstęp na wieczornicę od 50 gr do 1 zł.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Wielka pielgrzymka misyjna na Jasną Górę. Diecezjalne Stow. Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary w Łodzi organizuje w dniach od 22 do 23 bm. pielgrzymkę misyjną na Jasną Górę, celem uczczenia 75-lecia śmierci świątobliwej Marii Pauliny Jaricot. Pątnicy wezmą udział w nabożeństwach misyjnych, odbędą Drogę Krzyżową, zwiedzą świątynie częstochowskie, skarbiec, bibliotekę oraz będą na wyświetlaniu filmu misyjnego pt. „Golgota". Protektorat nad powyższą pielgrzymką objął J. E. ks. biskup Wł. Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej.

Karty uczestnictwa w cenie zł 6,— nabywać można we wszystkich parafiach łódzkich i kościołach filialnych oraz w księgarni „Przyszłość", Piotrkowska 263 i księgarni „Dobra Książka", Gdańska 111.

Pielgrzymka Katolickich Stow. Mężów do Częstochowy. W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Częstochowie zjazd katolickich mężów z całej Polski. Koszta przejazdu z Łodzi do Częstochowy i z powrotem wynoszą 6 złotych, cena kwater niska, program bogaty.

Zapisy poza księżmi proboszczami i oddziałami Kat. Stow. diec. łódzkiej przyjmuje biuro Katolickiego Stow. Mężów w Łodzi, ul. GdGańska 111, pokój 8 w dniach 14, 15 i 16 września w godzinach od 9 do 13 i od 17 do 20, gdzie również udziela się wszelkich informacyj.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

30-lecie Stow. Robotników Chrześcijańskich w Łodzi i poświęcenie nowego sztandaru. Stow. Robotników Chrześcijańskich w Łodzi obchodzi w niedzielę, dnia 19 bm. wielką a zarazem podniosłą uroczystość 30-ej rocznicy swego istnienia, połączoną z poświęceniem nowego sztandaru. Program uroczystości jest następujący: Godz. 8.45 rano — zbiórka delegacyj i zaproszonych gości w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Przejazd 34. Godzina 9.45 — wymarsz pochodem ze sztandarami i orkiestrą do kościoła Podwyższenia Św. Krzyża. Godz. 10 — uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru. Godz. 11 — powrót z kościoła do lokalu Stow. Godz. 11.30 — powitanie gości i przemówienia oraz dekorowanie zasłużonych członków Stowarzyszenia. Godz. 14 — zakończenie uroczystości.

W przededniu otwarcia wystawy

Łódź, 16. 9. Jak nas informuje Dyrekcja Wystowy, wszelkie prace przygotowawcze zostały już całkowicie zakończone. Obecnie praca wre przy stoiskach, gdzie w szybkim tempie prowadzone są roboty przy urządzaniu i dekoracji stoisk.

Dużym sukcesem organizatorów Wystawy jest fakt, że już od kilku dni nie ma wolnego stoiska; wszystkie miejsca w pawilonach zostały wykupione. Pozostało jeszcze kilka miejsc na wolnej przestrzeni pod budowę indywidualnych kiosków.

Otwarcie Wystawy nastąpi przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i gospodarczych w niedzielę, dnia 19 września rb.

Program otwarcia Wystawy jest następujący:

1. Nabożeństwo w katedrze w niedzielę o godz. 10. 2. Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. 3. Przemarsz organizacyj i delegacyj na teren wystawowy. 4. Przemówienia i przecięcie wstęgi (przebieg otwarcia transmitowany będzie przez Łódzkie Radio). 5 Zwiedzenie Wystawy.

Dyrekcja Wystawy w parku Helenów przy ul. Północnej 36, tel. 309-32 czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 16 bez przerwy.

W okresie trwania Wystawy Przemysłowo-Handlowej „Wytwórczość Polska" w Łodzi (19 września do 10 października) przewidywane są większe zjazdy.

W związku z powyższym Dyrekcja Wystawy zwraca się do P. T. Właścicieli mieszkań prywatnych, pensjonatów itp. zbiorowych kwater, o zgłaszanie wolnych pokoi.

Zgłoszenia z dokładnym podaniem ceny oraz wyszczególnieniem ilości pokoi, z ewentualnymi wygodami, liczbą łóżek, nr telefonu, należy kierować do Biura Kwaterunkowego Wystawy, ul. Piotrkowska 91, tel. 224-84 (kolektura p. Cianciary).

Wobec ukazania się jednobrzmiących wzmianek w prasie, jakoby w związku z Wystawą „Wytwórczość Polska" miał odbyć się zjazd rzemieślniczy województwa łódzkiego, upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że zjazd taki odbędzie się, lecz nie w ramach Wystawy.

Nie ulega wątpliwości, że uczestnicy zjazdu korzystając z pobytu w Łodzi zechcą zwiedzić Wystawę.

KRONIKA MIEJSCOWA

O odszukanie pokąsanego. W dniu 7 sierpnia rb. został pokąsany przez psy podejrzane o wściekliznę Turajski Józef, zamieszkały ostatnio w gminie Chojny.

Ze względu na niemożność ustalenia obecnego adresu oraz na konieczność przeprowadzenia szczepień zapobiegawczych przeciw wściekliźnie, Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi wzywa wyżej wymienionego do osobistego zgłoszenia się do Wydziału Zdrowia Publicznego (Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 65, II piętro, pokój 11).

Tuwim uczy dzieci... Na rok szkolny 1937/38 ukazały się podręczniki szkolne dostosowane do nowej ortografii. Pisano już o nich wiele ujemnych rzeczy, wskazując szczególnie na to, że autorami wielu podręczników są Żydzi. Również strona wychowawcza mocno szwankuje. Właśnie wpadł nam do ręki „Elementarz" Mariana Falskiego dla klasy pierwszej publicznych szkół powszechnych. W tym „Elementarzu" znajduje się cały szereg wierszyków Juliana Tuwima, Żyda pisującego w języku polskim.

Trzeba postawić kwestię zasadniczo. Pisarz, choćby uznany przez mafię szmoncesową za wybitnego, który ma w swym dorobku osławiony wiersz „rżnij karabinem o bruk", nie może wychowywać dzieci polskich i kształtować przez swą poezję ich wrażliwą duszę. Poezja to nie tylko forma, ale przede wszystkim duch i treść. Czego możemy się spodziewać od mentalności żydowskiej w ogóle a cóż dopiero od Tuwima, który nawoływał żołnierza polskiego do rżnięcia karabinem o bruk z chwilą, gdy go powołają do obrony granic Polski?! Czy na tym zastanowili się panowie z Ministerstwa Oświaty, czy zastanawiali się nad niebezpieczeństwem, jakie grozi dzieciom polskim, zaledwie sylabizującym na elementarzu? Zastanawiać się chyba nie zastanawiali, ale to niebezpieczeństwo dokładnie napewno rozumieją...

Nadużycia w Stowarzyszeniu Szkolnym im. Reymonta. Jeszcze przed kilku miesiącami podjęte zostało dochodzenie w sprawie niedokładności finansowych w Stowarzyszeniu Szkolnym im. Władysława Stanisława Reymonta. W wyniku wstępnych badań Starostwo Grodzkie usunęło ze stanowiska prezesa stowarzyszenia i wyznaczyło kuratora w osobie płka Lisieckiego. Dalsze dochodzenie władz śledczych doprowadziło do zaaresztowania byłego prezesa stowarzyszenia, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Reformy w szkolnictwie łódzkim. Inspekcja, przeprowadzona po rozpoczęciu nowego roku szkolnego przez Inspektorat Szkolny, stwierdziła, że wskutek napływu dzieci nowego rocznika 1930 r. na razie nie znalazło pomieszczenia ponad 500 dzieci w wieku szkolnym. Charakterystycznym jest, że wykazy urodzeń za 1930 r. nie wykazują tak wielkiego przyrostu, tak, że nadmiar dzieci pochodzi z okolic miasta. Również stwierdzono, iż dzieci są w mniejszej liczbie zgłaszane do szkół prywatnych. W związku z tym Inspektorat zarządził połączenie starszych oddziałów, które mają mniejszą ilość uczniów, przez co uzyskano około 50 wolnych miejsc nauczycielskich, co umożliwi stworzenie dodatkowych około 50 oddziałów pierwszych, w których umieszczone zostaną dzieci, pozostające dotychczas bez miejsca w szkole. Ma to być jeszcze przeprowadzone w ciągu września.

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajki i zatargi W zakładach Karolewskiej Manufaktury (Kątna 39) powstał zatarg 1000 robotników, którzy domagali się ustalenia norm obsługi maszyn. Na wczorajszej konferencji firma zgodziła się przydzielić dodatkową obsługę i strajk został zlikwidowany.

W pracowniach dzianych bieliźniarskich robotnice podjęły akcję o zawarcie umowy zbiorowej i unormowanie płac. W sprawie tej wyznaczona została u Inspektora Pracy konferencja na 22 bm.

Od szeregu tygodni prowadzone są rokowania na temat zawarcia umowy zbiorowej dla majstrów fabrycznych. Ostatni przyznano majstrom 10 procent podwyżki płac, jednak w średnim przemyśle warunek ten jest w większości wypadków nie honorowany. Doprowadziło to do zaostrzenia sytuacji. Na 19 bm. zwołane zostało do kina „Przedwiośnie" walne zgromadzenie majstrów, którzy uchwalą plan dalszej akcji.

Epilog strajku w fabryce Müllera. W sierpniu 1936 r., w czasie strajku okupacyjnego w farbiarni Müllera w Rudzie Pabianickiej, sześciu delegatów klasowego związku i inni robotnicy nie dopuścili do wywiezienia z fabryki towaru, należącego do klientów. Przeciw terrorystom wytoczono sprawę karną, a Sąd Grodzki 15 maja rb. skazał po 2 miesiące aresztu delegatów Rajmunda Szałbe, Józefa i Leona Wiśniewskich, Zenona Domańskiego, Stefana Jedyńskiego, Wacława Majera, Izabelę Lipską, Zelindę Kochanek oraz Katarzynę Włodarską. Wczoraj Sąd Okręgowy w apelacji wyrok zatwierdził, zawiesił jednak karę.

Pod sąd

Otrzymaliśmy poniższe pismo z prośbą o opublikowanie:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

„W związku z artykułem, zamieszczonym w „Łodzianinie" z dnia 14 bm., w którym pomówiono mnie bezpodstawnie o czyny hańbiące i postawino zarzuty, godzące w moją opinię i egzystencję, pozwalam sobie tą drogą oświadczyć, że przeciw redaktorowi „Łodzianina" wystąpiłem na drogę sądową.

Dziękując za zamieszczenie powyższego oświadczenia kreślę się

z poważaniem
Bolesław Pawlaczyk
ul. Braterska 14."

Łódź, 15 września 1937 r.

*

Od Redakcji: Do ostatniego gangsterskiego chwytu „Łodzianina" powrócimy dopiero po rozprawie sądowej. Na razie pragniemy tylko stwierdzić, że polemizowanie z różnymi ciemnymi typami spod znaku taty Marksa — leży nieraz poniżej godności i uczciwości ludzkiej. Rozumiemy doskonale, kto się stale nurza w błocie, czasami odczuwa potrzebę wymycia rąk..., no, ale gdy znowu zacznie bryzgać błotem, paluszki napowrót śmierdzą.

A już stanowczo odrzucamy metodę „walki", prowadzonej na sposób gangsterów z melin chicagowskich!

KRONIKA PABIANIC

Kino Oświatowe — „Droga do sławy".
Kino Luna — „Moskwa—Szanghaj".

„Dzień druhen" parafii N. M. P. W niedzielę ub. Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej parafii N. M. P. obchodziło swój doroczny „Dzień druhen". Uroczystości poprzedzono trzydniowymi rekolekcjami pod kierwnictwem ks. asystenta Gemzy, który też wygłaszał odpowiednie nauki. W niedzielę rano przystąpiły wszystkie druhny gremialnie do stołu Pańskiego, po południu zaś w sali Domu Katolickiego przy ul. Żeromskiego urządzona została akademia, którą zagaiła drh. prezeska Majkowska H. Pod batutą dyrygenta organisty p. Kasprzyka odśpiewano „Pieśń hołdu Marii". Okolicznościową deklamację wygłosiła drh. Pliszkówna. Referat okolicznościowy wgłosił ks. asystent Gemza. Prócz tego wystawiono ładną stosowną sztukę. Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga".

Zuchwałe włamanie do sklepu „Społem". W nocy z wtorku na środę nieznani sprawcy włamali się do sklepu „Społem" filii nr. 2, przy ul. Traugutta 12. Sprawcy skradli większą ilość towarów kolonialnych, których wartości jeszcze nie ustalono. Dodać trzeba, że „Społem" spotkała już szósta z rzędu tego rodzaju kradzież i ciekawe jest, że sposób włamania zawsze jest ten sam.

Kara za udaremnienie licytacji. W dniu 18 marca rb. w Górce Pabianickiej wyznaczona została licytacja ruchomości w zagrodzie Przybyłowej Natalii. Przybyli licytanci z sekwestratorem, Wodziński Rudolf i Kuligowski Cz. z m. Łodzi po chwili odeszli. Okazało się, że dostali oni od Przybyłowej 20 zł. Wszyscy troje stanęli wobec tego przed tut. Sądem Grodzkim i odpowiadali za udaremnienie licytacji, za co skazani zostali po 1 mies. aresztu z zawieszeniem na trzy lata i po 50 złotych grzywny.

KRONIKA ZGIERZA

Redukcja dni pracy. Dyrekcja Zakładów Przemysł Chemiczny „Boruta" w Zgierzu, ograniczyła swym robotnikom oddziałowym jak i podwórzowym pracę do czterech dni w tygodniu.

Sprawozdanie finansowe z „Dnia Morza". W tych dniach odbyło się zebranie likwidacyjne sekcji finansowej komitetu obchodu „Dnia Morza". Ze sprawozdania kasowego sekcji wynika, że z przeprowadzonej zbiórki ulicznej do puszek uzyskano zł 302,29, ze zbiórki na listy po miejscowych firmach i prywatnych mieszkaniach zebrano zł 853,34, ze sprzedaży wreszcie materiału propagandowego uzyskano zł 142,50. Razem więc uzyskano zł 1.298,83. Należy nadmienić, że Elektrownia Zgierska na Fundusz Obrony Morskiej przekazała z okazji „Dnia Morza" zł 100. „Dzień Morza" był w Zgierzu niezwykle uroczyście obchodzony.

Niezwykła kradzież. Przechodzącej wieczorem ul. 3 Maja starszej już osobie p. Jungberg Amalii, zam. przy ul. Limanowskiego 43, nieznany złoczyca zerwał nagle ozdobny kołnierz, noszony luzem na płaszczu i zbiegł bez śladu.

KRONIKA ŁASKU

3 lata więzienia za podpalenie. Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Łasku w dniu 14 bm. skazał niejaką Anielę Kulakową, zam. we wsi Kościuszki, gm. Szczerców, pow. łaskiego, na 3 lata więzienia oraz 160 zł kosztów sądowych za to, że w dniu 13 maja rb. na szkodę swego brata Franciszka Baranowicza, zamieszkałego we wsi Niwa, gm. Szczerców, dokonała zemsty przez podpalenie jego zagrody, od której spłonęło kilka zabudowań.

Pożar. W nocy na 13 bm. we wsi Sarnów, gm. Chociw, w zagrodzie E. Pilca, wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar, który strawił stodołę ze zbożem i komórki, gdzie mieściły się narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 1000 zł. Śledztwo w toku.

Kradzieże. W nocy na 13 bm. na szkodę Landau Froima we wsi Wiewiórczyn, pod Łaskiem, nieznani sprawcy skradli różną garderobę wartości około 300 zł. — Dn. 13 bm. na szkodę Antoniego Wlazło z Brodni, gm. Wymysłów, skradziono rower, wartości 110 zł.

KRONIKAZDUŃSKIEJ WOLI

Zlikwidowany strajk. Przed kilku dniami przy budowie bloków kolejowych na Karsznicach wybuchł zatarg pomiędzy przedsiębiorcami, a murarzami i robotnikami o podwyżkę płac. Zatarg przerodził się w strajk. W poniedziałek, 13 bm. na konferencji pomiędzy robotnikami, a przedsiębiorcami z udziałem Inspektora Pracy doszło do porozumienia i robotnicy po częściowej podwyżce przystąpili do pracy.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3,— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Treila z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W ł

†

Dnia 14 września 1937 r. o godz. 10,30, zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja kochana żona i nasza troskliwa mamusia, córka, bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Królikowskich

Pelagia Koperska

przeżywszy lat 37. Pogrzeb odbędzie się dnia 17. bm. o godzinie 15,30 z domu żałoby, Grobla 19 na nowy cmentarz św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań. **mąż z dziećmi i rodziną.**

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Futra Mistrz Władysław Januszko Łódź, Nawrot 2 tel. 202-20

ŚLEDZIE otrzymaliśmy transport śledzi ze świeżych połowów **SZKOCKIE tłuste** Jarmutch do marynowania oraz Matiasy małe i duże beczki

L. Kotnowski i S-ka

Łódź, Zgierska 24 — telefon 224-55

n 49 662

Chrześcijański Sklep Bławatów i Galanterji

W. CZIDEL

Łódź, Piotrkowska 286. Tel. 260-53.

Poleca w dużym wyborze: WEŁNY na płaszcze, kostjumy i suknie, JEDWABIE gładkie i wzorzyste, towary białe: pościelowe, bieliźniane i stołowe. Firanki odpasowane i na metry. Tiule wszystkic szerokości i koronki siatkowe na story i kapy. BIELIZA damska i męska, pończochy, rękawiczki, skarpetki, kołdry watowane i gobelinowe. Wszystko w dobrym gatunku, ceny jaknajniższe. n 43 998

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY - PARCELE

Dom
z 2 lokatorami 2 × pokój kuchnia w Mosinie na sprzedaż. — Oferty Orędownik, Poznań zd 21 276

Sprzedam
wille 2 mieszkaniowa, 8 ubikacyj elektryczność, ogrodem 6 500,— zł Mosina. Zgłoszenia Kaczorowa, Poznań, Topolowa 6. zd 21 213

Zamienię
dom nowy piętrowy, ogród, bez długu na gospodarstwo długiem. Nowak, Poznań, św. Marcin 22. zd 21 269

Domek
nowobudowany, cztery ubikacje, ogrodem, cena 3 500,— wpłaty 2 500,— Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 21 324

Dom
wolny stempli dwa składy 26 000 wpłaty 15 000,— amortyzacja 6 tys. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 21 323

Dom
nowy masywny, chlew, 5 mórg dobrej ziemi, mieście, bez długu 2 900,— Bartkowiak, Dopiewo, — Poznań zd 21 407

Dom
nowy masywny, trzyubikacyjny, dachówką, chlew, morga ogrodu przy stacji, kościele, Poznania, 3 000,— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 21 399

Kamienica
czteropiętrowa, 4 składy sprzedam za siedmiokrotny czynsz — wpłaty 67 000. Tylko nabywających oferty Orędownik, Poznań zd 21 443

Parcel
budowlanych największy wybór najtaniej sprzedaje tylko firma „Osadopol". Poznań, Rzeczypospolitej 9. zd 21 435

Domek
po bednarzu w Gostyniu sprzedam spiesznie, cena 4 500,— Zgłoszenia Agencja Orędownika, Gostyń. n 49 882

Kamienicę
dwupiętrowa sprzedam za 30 000, gotówką. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 339

6. OŻENKI

Potrzebna
wdowa lub starsza panna z cośkolwiek gotówką na gospodarstwo. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 345

7. SPRZEDAŻE

Kolonialkę
z bilardem sprzedam bez konkurencji. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 20 745

Skład
kolonialny, towarem, mieszkaniem, dobre położenie spiesznie sprzedam, cena 1 500. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 20 834

38
mórg buraczanej, zabudowanie masywne, żniwami 10 000,— wpłaty 6 000,— złotych. Bloch, Poznań Aleje Marcinkowskiego 15, m. 5. zd 20 338

Skład
kolonialny z towarem, maglem i obszernym mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 20 036

Rzeźnictwo
ubój, szkoła, kościół na miejscu do wynajęcia. Kończal, Murzynowo Kościelne, poczta Miłosław. n 49 867

Skład
spożywczy z towarem przy ruchliwej ulicy sprzedam, cena 500 zł. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 21 294

Okazyjna
sprzedaż rzeźnictwa, napędem elektrycznym dobrze zaprowadzone i mieszkaniem. Adres Orędownik, Poznań zd 21 297

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia, mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d 24 255-6

Gospodarstwo
prywatne 50 mórg, blisko Gniezna, wartości 24 000,— zamienię na dom Poznaniu. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 358

Skład
towarów krótkich, papieru stary zaprowadzony bardzo dobre położenie, 2 pokoje kuchnia tanio — sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 21 220

Gospodarstwo
45 pszennej, zabudowania masywne, kompletnymi inwentarzami, jeziorze, mieście Poznania, 14 000,— wpłaty 9 000,— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 21 406

13
mórg (i 12 mórg dzierżawy) masywny dom, 5 pokoi i kuchnia, — budynki gospodarcze oraz ogród owocowy sprzedam w Wągrówcu Wlkp. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 741

Egzystencja
kolonialka, dobrze zaprowadzona mieszkaniem spiesznie sprzedam Oferty Orędownik, Poznań zd 15 512

Kolonialkę
z towarem, magiel, urządzenie 2 pokoje kuchnia, egzystencja zapewniona. Adres Orędownik, Poznań zd 15 359

Pracownia
krawiecka, centrum Poznania — kompletne urządzenie sprzedam tanio. Adres Orędownik, Poznań zd 21 368

Kolonialka
w centrum dobrym miejscu trzypokojowym mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 21 367

Restaurację
w dobrej okolicy, dobrze zaprowadzoną z powodu choroby tanio sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 21 427

Kolonialkę
pierwszorzędną, wygodne mieszkanie, tania dzierżawa korzystnie sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 21 467

Meble
największy wybór, najniższe ceny „Hala Mebli", Poznań, Wrocławska 38, dogodne warunki spłaty — asygnaty Kredyt. P 30 076-57,390

Skład
z mieszkaniem branży rowerowej centrum miasta od 1. 10. egzystencja zapewniona. Głożyński, Środa, Rynkowa. n 49 881

10. MAJĄTKI

Sprzedam
gospodarstwo 60 morgowe w Nieninie, Rogoźno. Długoterminowa hipoteka ca 8 tys. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 20 788

107
mórg drenowanej nowe budynki, kompletny inwentarz sprzeda od Niemca 23 000,— Szotek, Poznań, św. Wojciecha 31 — 15. zd 21 376

Domek
3 pokojowy kuchnią, 4 morgi roli przy autostradzie 2 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 21 422

11. KUPNA

Młynek
używany kupię zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 21 501/2

Kupię
gościniec, kolonialkę, dużej wsce, dobrej okolicy, wpłacam 4 500 Oferty Orędownik, Poznań zd 21 262

Znaczki
pocztowe polskie, gdańskie, zagraniczne stemplowane, niestemplowane, każdą ilość zakupię. — Oferty upraszam do Orędownika Poznań zd 21 263

18. DZIERŻAWY

Skład
krótkich towarów, dobrym miejscu, rynku, mieszkaniem 1. 10. wydzierżawię, sprzedam. Powód zmiana. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 629

140
pszennych inwentarzami, żniwami ładnie zabudowane właściela, objęcie 6 500. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. znaczek. zd 21 420

Piekarnię
dobrze zaprowadzona, centrum miasta powiatowego, wydzierżawię zaraz lub później. Zgłoszenia Stępczak, Leszno, Wolności 10. n 49 163

62
morgowe bez inwentarza, objęcie 1 500,— i wiele innych gospodarstw poleca Szotek, Poznań, św. Wojciecha 31 — 15. zd 21 370

Nowo
pobudowana piekarnia oraz skład kolon. od zaraz do wydzierżawienia. Radzewo, poczta Bnin, p. Śrem. zdg 21 366

46
mórg bardzo dobre, kompletne inwentarze, objęcie 2 000,— wydzierżawi. Paluszkiewicz, Poznań, Stary Rynek 73/74, m. 7. zd 21 471

Piekarnię
cukiernię, mniejsze miasto, rynek urządzeniem tanio natychmiast wydzierżawi właśc. Piekarni, Raszków, Rynek 6, pow. Ostrów. zd 21 500

Pea krem PRZYJACIEL SKÓRY

R. Barcikowski S. A. Poznań

nz 49 452/7

80
przy Poznaniu inwentarzami, zapasami, właściciela 12 lat, objęcie 3 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 21 421

Dla
ogrodnika dziesięć mórg ziemi wraz z mieszkaniem wydzierżawię. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 280

Młyna
wodnego lub motorowego szukam celem dzierżawy. Szczegółowy opis i warunki do Orędownika, Poznań zd 21 379

23. ROZMAITE

Filateliści
„Kurier - Filatel" Bydgoszcz, Pomorska 36 największe pismo filatelistyczne Polski czytać powinien każdy filatelista. zd 20 249

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2

przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 24 318-9

Inwalidę
z koncesją tytoniową poszukuje się. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 335

Pożyczki
250,— na krótki czas dobrym wynagrodzeniem — zabezpieczeniem, poszukuje młodszy urzędnik. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 311

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Uczciwa
samodzielne gotowanie, dobre świadectwa szuka posady 1. 10. do jednej, dwóch osób. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 301

Panienka
uczciwa poszukuje posady skromne gotowanie, lubiąca życie spokojne. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 326

b) Inni

100,—
otrzyma kto wskaże stałą pracę robotnika, woźnego, inkasenta. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 332

Uczciwy
sierota prosi łaskawie o pracę ogrodową, posłańca, do konia. — Oferty Orędownik, Poznań zd 21 246

Pomocnik
ogrodniczy, starszy, dzielny w swoim zawodzie poszukuje posady jako samodzielny. Oferty Orędownik Poznań zd 21 452

Uczeń
z prowincji domu uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć w zawodzie rzeźnickim. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 487

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukuję
pracownika, kaucja 200 zł. zarobek pewny. Oferty pod „Pomocnik", Ekspozytura Orędownika — Pabianice. n 49 863

Młodszy
pomocnik piekarski z kartą rzemieślniczą, stałą pracę potrzebny Wacław Spyżyński, Krotoszyn, ul. Gałębia 5. zd 21 096

Stała
praca! 6 dobrych czeladników stolarskich na pracę fornierową poszukuje. Bartoszkiewicz Synowie, Leszno, Wolności 4. n 49 162

Fryzjerkę
lub panią jako wspólniczkę do uruchomienia zakładu fryzjerskiego poszukuję. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 336

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem zaraz do jednej osoby. Oferty Orędownik Poznań zd 21 254

Fotografistka
retuszerka potrzebna od zaraz na stałą posadę z wolnym utrzymaniem. Warunki świadectwa oraz wysokość pensji do Orędownika, Poznań zd 21 498

Podróżujący
na druki na wysoką prowizję na stałe potrzebny. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 300

Dwie

ekspedientki
dzielne, mające dobrą praktykę, do cukierni potrzebne. Zgłoszenia odpisami świadectw kierować Piekarnia i Cukiernia, Gotowała Stan., Gdynia, Świętojańska 48. ng 49 043/4

Pracownik
który pracował w wytwórniach walizek potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia pisemne do eksped. Orędownika, Poznań zd 21 438

Ucznia
ślusarskiego bystrego przyjmę zaraz. Oferty pisemne Orędownik Poznań zd 21 429

Cukiernik
piekarz potrzebny, kaucja 150,— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 428

Potrzebni
bufetowa, dziewczyna z gotowaniem. Restauracja Dworcowa, Jarocin. ng 39 878/9

Pomocnik
handlowy do składu żelaza, kolonialnego i restauracji potrzebny od 1. 10. wolne utrzymanie. Oferty z podaniem wynagrodzenia M. Sucharski, Janowiec Wlkp. zd 21 497

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 18 września.

6.15 audycje poranne; **11.15** audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki": **11.40** polonezy — płyty; **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** aktualna pogadanka rolnicza; **12.25** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. Antoniego Szałkowskiego (z Poznania); **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** „I my też urządzamy koncert" — audycja w wykonaniu zespołu dziecięcego (ze studia na Wystawie Radiowej w Wilnie); **16.30** sonaty na wiolonczelę i fortepian w wyk. Stanisława Szpinalskiego i Albarta Katza (z Wilna); **17.10** suity Czajkowskiego i Sibeliusa w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa); **17.50** w zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka; **18.15** piosenki filmowe w wyk. Jeanette Mac-Donald i Maurice Chevalier — płyty; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Górnik i hutnik w pieśni" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Jerzego Langmana. Wykona mieszany chór KPW. w Katowicach; **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** „Byli i będą" — audycja dla Polaków za granicą poświęcona twórczości Marii Rodziewiczówny; **20.45** dziennik wieczorny; **22.55** „Nowiny leśne" — reportaż z wycieczki leśników polskich do Niemiec; **21.05** koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu revellersów Karola Lubowskiego i solisty Arno Heintze — fortepian (z Łodzi); **21.45** przegląd wydawnictw; **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KRAJOWE

Warszawa II — 13,00 koncert rozrywkowy — płyty; **14,00** parę informacyj; **14,06** koncert symfoniczny z udziałem Józefa Szigeti'ego — płyty; **15,00** „Życie kulturalne stolicy: **15,30** pieśni Haydna, Schuberta i Schumanna w wyk. Anieli Szlemińskiej; **22,00** wiadomości sportowe; **22,05** „Wytrzymałość" — monolog; **22,20** koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; **23,15** muzyka taneczna — płyty.

Toruń — 11,40 polonezy — płyty z Warszawy; **12,15** aktualna pogadanka rolnicza — z Warszawy; **13,00** koncert rozrywkowy — płyty; **15,00** fantazje orkiestrowe z oper — płyty; **15,40** wiadomości z Pomorza; **18,00** morze i Pomorze w literaturze pięknej. Burza na Bałtyku — recytacja fragmentu z „Jana z Tęczyna". J. U. Niemcewicza; **18,10** melodie z operetek — płyty; **18,45** wiadomości sportowe; **23,00** tańczymy — płyty.

Lwów — 11,40 polonezy z płyt (z Warszawy); **12,15** „Jesienne nawożenie łąk i pastwisk", pogadanka dla rolników; **14,00** koncert życzeń; **15,00** d. c. koncertu życzeń; **18,00** pogadanka społeczna; **18,05** Aleksander Głazunow (płyty); **18,25** pogadanka aktualna; **18,45** lokalne wiadomości sportowe; **23,00** „Kącik humoru"; **23,05** muzyka taneczna z płyt; **23,10** „Wzory przemówień" monolog; **23,20** d. c. muzyki tanecznej z płyt.

Katowice — 11,40 polonezy — płyty z Warszawy: **12,15** wiadomości bieżące; **12,20** życie kulturalne Śląska; **13,00** koncert życzeń; **13,15** taniec za tańcem — najnowsze przeboje — płyty; **15,30** muzyka lekka i taneczna — płyty; **18,15** „Wśród śląskich górali" — pogadanka; **18,25** „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci; **18,45** wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — 11,40 polonezy — płyty z Warszawy; **12,15** kilka informacyj; **14,00** koncert życzeń; **15,15** z twórczości R. Wagnera: fragmenty z tetralogii — płyty; **15,40** lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza) **18,00** pogadanka aktualna; **18,15** Zarah Leander i orkiestry jazzowe — płyty; **18,45** lokalne wiadomości sportowe; **23,00** muzyka taneczna — płyty.

Łódź — 11,40 polonezy — (płyty z Warszawy); **12,20** parę informacyj; **15,10** poradnik sportowy lokalny: **15,15** o wszystkim po troszku: **15,20** gra Dawid Ojstrach — płyty; **18,00** nowe nagrania rozrywkowe — płyty; **18,25** audycja poetycka — wiersze Janusza Stępowskiego (recytacje); **18,45** wiadomości sportowe lokalne; **20,55** rozmowa z radiosłuchaczami; **23,00** muzyka taneczna — płyty; **23,30** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

14,15 Lipsk. Muzyka z płyt.

15,10 Königswush. Muzyka z płyt. **15,00 Ryga.** „Tosca" op. Pucciniego (z płyt). **15,15 Wiedeń.** Koncert zespołu mandolinistów. **15,20 Wrocław.** Pieśni Griega.

16,00 Frankfurt Wesołe popołudnie. **Sztokholm.** Koncert solistów.

17,00 Budapeszt. Muzyka salonowa. **17,05 Praga** Koncert ork. wojskowej. **17,15 Mediolan.** Muzyka taneczna.

18,00 Bruksela flam. Muzyka kameralna. **Königswush.** Muzyka rozrywkowa. **Londyn Reg.** Koncert radioork. **18,30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **18,40 Droitwich.** Muzyka kameralna.

19,00 Königswush. Koncert Filharmonii Berlińskiej. **Lipsk.** Wesoła audycja muzyczna. **19,25 Praga.** Muzyka lekka. **Wiedeń.** „Miłość cygańska" opt. Lehara. **19,45 Budapeszt.** Muzyka operetkowa.

20,00 Droitwich. Koncert symf. z Queens-Hallu. **Londyn Reg.** Music-Hall. **20,25 Brno.** „Wesołe zaręczyny" opera kom. Malata. **20,30 R. Paris.** Festival Ravela. **20,45 Sztokholm.** Radiokabaret.

21,00 Bruksela flam. Koncert radioork. **Rzym.** „Thais" op. Masseneta. **21,15 Königswush.** — Koncert rozrywkowy. **Hilversum II.** Muzyka rozrywkowa. **21,45 R. Romania.** Koncert.

22,00 Londyn Reg. Koncert chóru. **22,10 Bruksela flam.** „Madame Butterfly" op. Pucciniego (akt I z płyt). **Bruksela fr.** Muzyka salonowa. **22,15 Oslo.** Muzyka taneczna. **22,20 Droitwich** Koncert radioork.

23,00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. **Luksemburg** Muzyka taneczna. **R. Paris.** Muzyka taneczna. **23,15 Tuluza.** Ork. salonowa.

24,00 Sztutgart i Frankfurt. — Muzyka taneczna z płyt.

FUTRA p/g najnowszych modeli wykonuje **ZAKŁAD KUSNIERSKI**

A. Ferfecki, Łódź Nawrot 19, tel. 210-50

Duży wybór na miejscu. n 48992 Ceny przystępne.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Andrzej Antczakowski

Łódź, Piotrkowska 73, front, II. telefon 150-50

poleca na sezon JESIENNO-ZIMOWY **gotowe ubrania** oraz **palta damskie i męskie, mundurki szkolne** w wielkim wyborze **po cenach najniższych**

n 49 627

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3. nr. kartoteki 03.

SERCE na rozdrożu
powieść sensacyjna

NAPISAŁ WITOLD ZAŚWIEĆ — Część II.

76)

— Cóż to, towarzyszu, zatrzymujecie mnie niepotrzebnie tak długo! Nie mam czasu na niepotrzebne zwlekanie. Jadę po służbie!

— Tak, tak! Oczywiście — potakiwał komendant. — Są jednak pewne trudności. Czy zamierzacie przejechać granicę tym autem, towarzyszu komisarzu?

— Oczywiście! — Dopiero w tej chwili przyszło na myśl Greminowi, że z przejazdem auta mogą być pewne trudności.

— Taak! — przeciągał komendant. — Auta niestety nie mogę przepuścić bez specjalnego zezwolenia miejskiego sowietu. Ale jeśli zależy wam na tym, to możemy sprawę załatwić telefonicznie.

— Nie, nie! — zaprotestował Gremin, któremu zachowanie się komendanta poczęło wydawać się podejrzane. — Przejdę granicę piechotą. Mam nadzieję, że po tamtej stronie znajdę w pobliżu jakieś auto, które można będzie wynająć.

— O, to będzie dosyć trudno! — zauważył komendant. — Do najbliższej wioski jest tam kilka kilometrów, a do miasteczka kilkanaście. To byłoby bardzo niewygodne. Lepiej zadzwońmy, towarzyszu, do sowietu. Potrwa to niedługo, a dla was będzie znaczna wygoda. Poczekajcie chwilę, zaraz to załatwimy.

— Ależ mówię wam, że to niepotrzebne — podenerwowanym już głosem zaprotestował Gremin, że komendant za wszelką cenę chce go tu przetrzymać. Idę poprostu piechotą!

Wstał energicznie i poszedł ku drzwiom.

— Jeszcze jedna rzecz, komisarzu towarzyszu — zaczął znów komendant. — Czy nie macie przy sobie broni?

Gremin odruchowo sięgnął do kieszeni.

— Mam — odparł.

— Musicie zostawić ją u nas! Nie możecie przekraczać granicy z bronią. Gremin zawahał się chwilę. Nie miał wielkiej ochoty rozstawać się z rewolwerem, który zresztą wyciągnął z kieszeni zabitemu krasnoarmiejcowi. Ale upieranie się nie miało sensu. Podał rewolwer komendantowi.

— Musimy zaprotokółować oddanie broni — zauważył komendant, zasiadając do pisania.

— A więc protokółujcie sobie, ile chcecie. Ja idę już! Nie mam czasu na takie głupstwa — mówił podenerwowanym już głosem Gremin.

— Musicie podpisać protokół — zauważył z flegmą komendant.

— Dajcie mi spokój! Idę już! — Gremin skierował się energicznie ku wyjściu.

— Musicie podpisać! — upierał się komendant. Nie przepuszczą was przez granicę bez mego zezwolenia.

— Do stu tysięcy diabłów — mruknął Gremin.

Żałował teraz, że oddał broń. Gdyby nie to, próbowałby siłą przekroczyć granicę. Czuł w atmosferze coś niedobrego.

Komendant pisał z zapałem. Gremin wściekły, ale bezsilny usiadł na ławce.

Minuty ciągnęły się, jak wieczność. Nagle gdzieś w pobliżu rozległ się warkot motoru. Gremin niespokojnie spojrzał w okno, przez które widać było drogę ku granicy. Dojrzał na szosie dwa szare auta wojskowe, zbliżające się do posterunku. Zorientował się w mig w sytuacji. Przytrzymano go tu podstępem. To pułapka.

Skoczył do drzwi.

— Ani kroku! — rozległ się za nim spokojny głos komendanta.

Obejrzał się i zobaczył wycelowaną do siebie lufę własnego rewolweru. Upadł z powrotem na ławę.

Auta zatrzymały się przed domem. Do kancelarii weszło kilku ludzi.

— Gdzież on jest? — zapytał jeden z przybyłych.

Gremin spojrzał na nich.

— Jak się masz, Gremin, stary druhu! — usłyszał złośliwy, drwiący, znajomy głos.

Poznał Korna. Zrozumiał, że przegrał partię. Zbyt dobrze znał dawnego współtowarzysza. Wiedział, że temu się nie wykręci.

— Towarzyszu Gremin — ciągnął Korn — w imieniu piotrogradzkiego sowietu aresztuję was. Jesteście oskarżeni o zdradę rewolucji, o kradzież należących do ludu klejnotów, o nadużycie władzy, o zabójstwo jednego z naszych towarzyszy. Gdzie są skradzione klejnoty?

Gremin nie odpowiedział. Bez słowa protestu pozwolił odebrać sobie paczkę zawierającą klejnoty w kasetce. Nie patrzył wcale, jak towarzysze Korna otwierali ją. Nie słuchał okrzyków podziwu na widok zawartych w kasetce skarbów. Zajmowały go inne myśli. Rozumiał, że nie ma dla niego żadnej nadziei, że przegrał partię i przegrał ją ostatecznie, w chwili, gdy pewien był już prawie zwycięstwa. Wiedział, że można się wykręcić z różnych opresyj, można uniknąć śmierci, grożącej w rozmaitych okolicznościach,, ale nie uratuje się nikt, kto dostał się w ręce Czeki, szczególnie w ręce oddziału, którego kierownikiem był dawny jego towarzysz w szpiegowskiej pracy — Korn.

Bez protestu dał się wyprowadzić z kancelarii i wpakować do szarego samochodu.

— Wracamy do Piotrogradu — wydał rozkaz Korn.

Etap trudnej podróży

— Jak się czujesz, mamo?

— Dziękuję ci, Taniuszu! Nie jestem pewna, czy żyję, czy też to wszystko jest jakimś pośmiertnym koszmarem? — odparła księżna z lekkim jękiem.

— Ależ te wszystkie awantury mają w sobie dużo uroku, mamusiu! — roześmiała się wesoło Tania.

— Może być, że w twoim wieku, dziecko. Co do mnie jestem zupełnie rozbita fizycznie i moralnie. Dotąd nie jestem pewna, kto, do kogo i po co strzelał, kto kogo chciał ograbić i kto przed kim uciekał. Lepiej o tym nie myśleć!

Księżna westchnęła i przymknęła oczy, jakby chcąc w ten sposób odgrodzić się od rzeczywistości.

Auta mknęły ciemną jakąś, nieznaną drogą.

— Przykro mi — wtrącił Wood — że naraziłem panie na tyle przykrości. Niestety, nie dało się ich uniknąć. Mam nadzieję, że na przyszłość wszystko potoczy się pomyślniej i spokojniej.

Wypowiedział te słowa zupełnie bez przekonania. Zdawał sobie sprawę, że awantury nie są jeszcze skończone. W chwili obecnej oddalali się od fińskiej granicy, zamiast się do niej zbliżać, bowiem przekraczanie jej teraz było prostą niemożliwością. Straż graniczna zostanie napewno zaalarmowana i zawiadomiona o ucieczce podejrzanych pasażerów pociągu.

Auto zatrzymało się naraz. Szofer zeskoczył z siedzenia i oglądał coś w motorze świecąc sobie latarką elektryczną.

— Co się stało, sierżancie? — zapytał Wood.

— Benzyna się kończy! — odparł szofer.

Jadące za nimi auto zatrzymało się również. Wood wysiadł z samochodu. W świetle reflektorów Tania widziała, jak podeszło do niego kilku ludzi z drugiego auta. Naradzali się, wymieniając żywo zdania. Badali mapę, wytyczając na niej jakieś punkty.

Po chwili Wood wrócił do samochodu i sam siadł przy kierownicy. Szofer zajął jego miejsce. Ruszyli powoli. Badawczym wzrokiem obrzucał Wood okolicę, starając się przeniknąć panujące ciemności. Po kilku minutach jazdy dojrzał boczną drogę, odchodzącą od szosy. Skręcił w nią. Drugie auto jechało z nimi w odległości kilkunastu kroków.

Światła reflektorów oparły się na jakichś zabudowaniach.

— W porządku! — mruknął Wood i zatrzymał auto.

Wydał jakieś rozkazy. Dwóch ludzie ruszyło natychmiast w stronę pobliskiej wioski. Pozostali zgrupowali się dokoła auta.

— Przygoda jest naprawdę interesująca, lordzie Highway! — usłyszała Tania wesoły, młodzieńczy głos. Moi londyńscy przyjaciele będą się przewracać z podziwu, gdy im to wszystko opowiem.

— Cieszę się, że pan jest zadowolony — odparł Wood. Dam panu jeszcze jedno polecenie. Weźmie pan jedno auto, a Wilson drugie. Odjedziecie od tego miejsca o kilkanaście kilometrów i tam je wyrzucicie do rowu. Postarajcie się zepsuć motory, tak aby były nie do użytku. A potem jak najszybciej starajcie się wrócić do nas.

— Rozkaz! — odparł młody, wesoły głos. Czy mamy wyruszać zaraz?

— Za chwilę! Gdy wrócą wysłańcy, którzy poszli wynaleźć dla nas jakieś locum — wyjaśnił Wood. — Pan, kapitanie, zainstaluje jak najszybciej swój aparat telegrafu bez drutu i skomunikuje się z Wyborgiem. Czy aparat jest w porządku?

— Chroniłem go jak oka w głowie! — odpowiedział inny głos.

Po chwili zjawili się wysłańcy, meldując, że w wiejskiej gospodzie można się doskonale ulokować, nie budząc żadnych podejrzeń.

Auta ruszyły w stronę wsi. Rozbudzony właściciel gospody, krzątał się już, przygotowując gościnne pokoje. Księżna i Tania otrzymały niewielki, ale czysty pokoik z dwoma łóżkami.

— Mogą się panie zupełnie spokojnie przespać kilka godzin. Obecnie nic nam, naprawdę, nie grozi — namawiał Wood.

— Zastosuję się do pańskiego rozkazu, pułkowniku! — służbiście oświadczyła Tania.

Była zupełnie spokojna i w doskonałym humorze. O ponurej przygodzie myślała jako o czymś odległym i dalekim. Pamiętała tylko odwagę i energię Wooda. Jej uwielbienie do Anglika wzrosło jeszcze kilkakrotnie w ciągu ostatnich przejść. Ufała mu teraz bez zastrzeżeń. Skoro on mówi, że im nic nie grozi, prześpi się z rozkoszą, tym bardziej, że czuje się porządnie zmęczona. Gdy on mówi, że klejnoty zostaną odzyskane — nie myśli już o nich więcej, bo wierzy, że je odzyska. A więc — spać!

— Nie wiem, czy potrafię zmrużyć oczy! — jęknęła w odpowiedzi księżna.

— Odwagi, księżno! — pocieszał wesoło Wood. — Jeśli pani sobie życzy mogę pani ofiarować doskonały środek nasenny.

Ale zanim wrócił z nasennym środkiem i zapukał do drzwi pokoju, nikt mu nie odpowiedział. Stał chwilę pod drzwiami nasłuchując. Rozróżniał wyraźnie spokojny oddech Tani i pochrapywanie księżnej. Usnęła jednak mimo zdenerwowania i przejęcia. Odszedł od drzwi z uśmiechem i poszedł do pokoju zajętego przez kapitana.

Ten ostatni rozpostarł już w swoim pokoiku całą baterię jakichś tajemniczych słoików, całą sieć drutów, rozstawił jakieś pudełeczka i walizki. Siedział teraz ze słuchawkami na uszach i wystukiwał w przestrzeń tajemnicze sygnały.

— Wszystko w porządku? — spytał Wood.

— Jeszcze ich nie złapałem — odpowiedział kapitan.

W tej chwili twarz jego stężała w napiętym oczekiwaniu. Nasłuchiwał chwilę, po czym zastukał szybko przekładnią aparatu. Znów stukał i znów nasłuchiwał. Tryumfujący uśmiech rozjaśnił mu twarz.

— Złapałem statek „Sztokholm I“. Nasz statek! — oznajmił z zadowoleniem.

— Niech pan wezwie do aparatu kapitana statku! — rozkazał Wood.

Aparat zastukał szybko.

Czekali kilka minut, od czasu do czasu powtarzające sygnały, aby nie stracić kontaktu ze statkiem.

— Mam nadzieję, pułkowniku, że teraz pójdzie już wszystko gładko! — zadowolonym głosem mówił kapitan.

— Tak! Powinniśmy się teraz stąd szczęśliwie wydostać! — odparł Wood.

Aparat zastukał żywiej

— Kapitan jest przy aparacie — zameldował, nasłuchując, radiotelegrafista.

— Niech mu pan powie, że chcę się z nim porozumieć!

— W porządku! — zameldował znów kapitan, wystukawszy depeszę.

— Niech pan nadaje! Lord Highway i dziesięciu towarzyszy, nie mogąc dotrzeć pociągiem do Wyborga z powodu napadu na pociąg — dyktował Wood — zatrzymali się w rybackiej wiosce. Niech pan poda dokładne położenie geograficzne — rozkazał, wręczając kapitanowi kartkę z wypisaną długością i szerokością geograficzną wioski.

— Nadane i zrozumiane! — meldował telegrafista.

— Proszę o wysłanie dużej łodzi motorowej, która mogłaby zabrać jedenaście osób. Pośpiech konieczny. Kiedy możemy oczekiwać łodzi?

Aparat zastukał.

— Łódź wyrusza natychmiast! — zameldował kapitan po przyjęciu odpowiedzi. — Powinna być na miejscu za jakieś dwie godziny.

— W porządku! — odparł Wood. — Niech pan pozdrowi kapitana i — koniec rozmowy!

— Doskonale! — mówił kapitan składając swoje druty, pudełeczka i słoiki. Za dwie godziny zacznie akurat świtać. Za cztery godziny będziemy na statku. A potem możemy się już kłaniać bolszewikom. Swoją drogą, pułkowniku, muszę przyznać, jako fachowiec, że ulepszenia, jakie pan wprowadził do aparatu telegrafu bez drutu są naprawdę kapitalne. Tylko dzięki nim można sobie pozwolić na wożenie całej stacji nadawczo-odbiorczej w dwu niewielkich walizkach i instalować je w takim błyskawicznym tempie. W tym wypadku pomogło to nam znakomicie.

Wood uśmiechnął się tylko milcząco na te komplementy i wyszedł z pokoju kapitana. Zszedł na dół i skierował się do ogólnej sali, gdzie siedziało pięciu jego towarzyszów. Siedzieli przy zastawionym suto stole i posilali się tym, czego mógł im dostarczyć zaskoczony niespodziewaną wizytą i olśniony szczerością gości gospodarz.

— Posili się pan z nami, pułkowniku — zapytał jeden z Anglików.

— Bardzo chętnie! — odparł wesoło Wood i usiadł przy stole.

— Jakie wiadomości? — pytali go podkomendni.

— Doskonałe! Duża łódź motorowa ze statku „Sztokholm I“ wyruszyła już po nas tutaj.

— Ha, możemy zatem wypić za pomyślne zakończenie naszej wyprawy — oświadczył wesoło jeden z Anglików. — Gospodarz zwierzył nam się, że ma w piwnicy butelkę przedwojennego koniaku Szustowa z trzema gwiazdkami. Przetrwała tam całą wojnę i zakaz sprzedaży alkoholu, doczekała się rewolucji i bolszewików. Zasługuje na to, żeby ją wypić przy tak uroczystej okazji.

— Nie mówmy jeszcze „hop!“, jeśli chodzi o szczęśliwe zakończenie wyprawy, — uśmiechnął się Wood — ale koniak możemy wypić.

Koncesje zagraniczne w Chinach stanowią prawdziwe państwa w państwie

Obecny stan prawny ustalony został przez t. zw. „protokóły bokserskie"

W ostatnich doniesieniach z Dalekiego Wschodu codziennie spotykamy się z nazwami zagranicznych koncesyj w wielkich miastach chińskich, głównie w Szanghaju. Charakterystyczne te

„państwa w państwie"

mają swą historię, bogatą zwłaszcza w ostatnim stuleciu.

Dawniej Chiny nie były dostępne dla handlu amerykańskiego i europejskiego, tak samo jak rzesza japońska do r. 1845.

Władcy Chin w ogóle nie dopuszczali dyplomatów zagranicznych na swe dwory.

Lord Angorst w r. 1816 i lord Neper w r. 1834 musieli z Chin powrócić do Anglii, nie przekroczywszy nawet progu cesarskiego w Pekinie. Wyjątek stanowiły stosunki między Chinami i Rosją. Już w drugiej połowie siedemnastego stulecia zawarta została umowa między Pekinem i Moskwą.

W czwartym dziesiątku lat ubiegłego wieku

udało się Anglikom dopiąć dostępu do Chin.

Tzw. nankińska umowa pokojowa otworzyła Europie drogę do Chin i umożliwiła nawiązanie stosunków handlowych. Tak jak w tej umowie, tak też w tzw. umowie transindyjskiej, zawartej między Chinami, Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Rosją przewidziane były liczne przywileje dla Europejczyków, których Chińczycy jeszcze uważali za barbarzyńców. Umowy te umożliwiały tym „barbarzyńcom" dostęp do tzw. portów traktatowych głównie Szanghaju, Kantonu, Ningpo, Fudżufu i in. Nadto przyznano im jeszcze prawo eksterytorialności, posuniętej tak daleko, że

obcokrajowcy nie podlegali prawomocy sądów chińskich,

a posiadali własne sądy konsularne.

Z biegiem czasu zawarto około 100 takich umów, które oczywiście nie wszystkie były wyrazem wolnej woli Chin, lecz zawarte zostały pod naciskiem z zewnątrz. Początkowo Chiny starały się powstrzymać „najazd" obcokrajowców, zyskując pomoc Japończyków, dokąd nie okazało się, że usiłowania japońskie w tym samym kierunku nie pozostają wcale w tyle za usiłowaniami konkurentów europejskich. Wyraźnie przejawiać się to poczęło zwłaszcza podczas wojny chińsko-japońskiej w roku 1904, gdy

Japonia po raz pierwszy poczęła wywierać napór na suwerenność państwa chińskiego.



Chińczycy uciekają z ostrzeliwanego Szanghaju do koncesyj międzynarodowych. Na zdjęciu z prawej ambulans chińskiego Czerwonego Krzyża, oznaczony swastyką na białym polu. Jest to znak chińskiego Czerwonego Krzyża.

Po wojnie tej, w której Japończycy zdobyli Formozę, wkrótce wzmogła się rywalizacja państw europejskich o wzmocnienie swych wpływów w Chinach. Liczne państwa, m. in. Francja, Niemcy, Anglia i Rosja wydzierżawiły ziemię na lat 99. Do Chin wnikać poczęły w coraz to większej mierze wpływy zagraniczne, wskutek czego wybuchło znane „powstanie boxerów", stłumione ostatecznie zjednoczonymi siłami zbrojnymi państw europejskich.

Obecny porządek w koncesjach zagranicznych w Chinach ustalony został przez tzw. „protokóły bokserskie", podpisane po stłumieniu powstania. Protokóły te

dawały państwom obcym prawo budowania na terenach koncesyjnych faktycznych „państw w państwie".

Państwa zagraniczne na podstawie tych protokółów mogły na swych terenach trzymać własne siły zbrojne a w razie konieczności także tereny te fortyfikować.

Główne koncesje europejskie znajdują się w Szanghaju. Jednak wzmagające się wciąż interesy gospodarcze mocarstw, zwłaszcza Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zmusiły te państwa do stopniowego rozszerzania granic swych koncesyj, tak że obecnie gmachy banków, fabryk, domów towarowych i składów, towarzystw żeglugowych i ubezpieczeniowych zajmują tereny, daleko przekraczające granicę dawnych koncesyj.

Liczne rewolucje, jakie w ostatnich dziesiątkach lat rozgrywały się w Chinach niczego nie zmieniły w politycznym i prawnym położeniu koncesyj zagranicznych.

Dalsza sytuacja prawno-polityczna koncesyj zależy od wyniku wojny między Chinami i Japonią.

O ile zwycięży Japonia, prawa i przywileje Europy i Ameryki zostaną na zawsze pogrzebane. Jednak i w tym wypadku, gdyby Chinom udało się utrzymać na dotychczasowych pozycjach, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kwestia koncesyj zagranicznych w Chinach znajdzie się na porządku dziennym i że szukane będą sposoby jej rozwiązania. W każdym razie koncesje zagraniczne przybiorą inny charakter prawno-polityczny bez względu na to, jakim wynikiem wojna chińsko-japońska zostanie zakończona.

Nowy sport amerykański: wyścigi kur

Znudzeni wszelkiego rodzaju olimpijskimi i nieolimpijskimi rekordami Yankesi wymyślili nowy rodzaj sportu — wyścigi kur. Poczciwe nasze nioski, prowadzone na sznurku przez swych właścicieli, przychodzą na metę i tu na dany znak przez startera rozpoczynają wyścig, którego szybkość nieco może większa od szybkości przysłowiowego żółwia jest nie mniej emocjonująca. Szkoda, że regulamin tych wyścigów nie mówi, jakie hasło działa najbardziej podniecająco na skrzydlatych zawodników, czy wystarczy nasze zwykłe „a sio", czy jakieś inne zawołanie. W każdym razie, jeśli wierzyć dziennikom amerykańskim, nowy sport budzi powszechne zainteresowanie.

Każda kobieta chce być ciągle piękną i młodą

Z tajników nowoczesnej kosmetyki: sport to zdrowie, dbaj o linię — Jak wygląda salon piękności — Miss Elisabeth Arden

Dziś każda kobieta piękna czy brzydka, stara czy młoda, posiada swój „warsztat" kosmetyczny. „Warsztat" taki mieści się u jednych w przeznaczonym na to buduarze, u innych w szufladach stolika czy choćby w podręcznej torebce, zawierającej tylko puder i ołówek.

Kosmetyka wynajduje coraz to nowe sposoby na pokonanie śladów nieubłaganie biegnącej starości...

Tak jest dziś, ale jak było dawniej?

37 lat temu nie do pomyślenia było upudrowanie sobie nosa, a podniesienie sukni powyżej kostki było szczytem nieskromności. Szminka, puder były przywilejem teatru albo gorzej jeszcze — półświatka. Cóż zatem spowodowało w psychice kobiecej tak ogromne zmiany w tak krótkim czasie?

Jeden z lekarzy nie bez słuszności powiedział, że przyszło to z naszymi hasłami powojennymi: „sport to zdrowie", „dbaj o linię", „młodość to atut w walce z życiem".

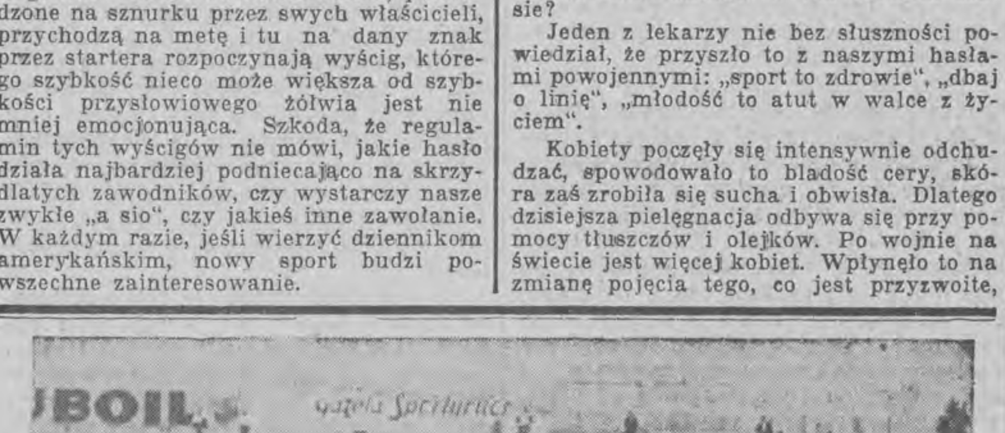
Kobiety poczęły się intensywnie odchudzać, spowodowało to bladość cery, skóra zaś zrobiła się sucha i obwisła. Dlatego dzisiejsza pielęgnacja odbywa się przy pomocy tłuszczów i olejków. Po wojnie na świecie jest więcej kobiet. Wpłynęło to na zmianę pojęcia tego, co jest przyzwoite, a co nieprzyzwoite i wreszcie na zmianę stosunku kobiety do mężczyzny. Już nie mężczyzna stara się o kobietę, ale kobieta zdobywa mężczyznę przy pomocy wszelkich możliwych środków. Dawniej kobiecy cechowała daleko posunięta skromność (suknia musiała być zapięta aż po szyję). Dzisiejsze damy wystawiają swe wdzięki na pokaz i starają je najdłużej zachować.

Kto stworzył te hasła, kto wpłynął na tak wielkie zmiany? Dokonała tego amerykańska współczesna mistrzyni kosmetyki, wielka bojowniczka o utrzymanie piękności i młodości miss Elizabeth Arden. Dokonała rzeczywiście wielkiego dzieła swymi malutkimi rączkami. Dziś stoi na czele wielkiego koncernu, dającego milionowe dochody. Otworzyła swe salony we wszystkich częściach świata.

Jak doszła do takiej sławy? Od młodości interesowała się kosmetyką. Początkowo pracowała jako pielęgniarka a potem asystentka w jednym z amerykańskich instytutów piękności. Szybko poznała zasadnicze błędy tego instytutu. Instytut ten bowiem kładł zbyt wielki nacisk na sztuczne środki pielęgnowania urody. Toteż miss Arden porzuciła na starych zasadach oparty instytut i postanowiła założyć własny, na własnych oparty planach. Założyła w Nowym Jorku przy jednej z ruchliwych ulic swój skromny salon piękności. Wśród klienteli propagowała swe własne metody pielęgnacji urody, które okazały się bardzo skuteczne i zdobyły całą societę Nowego Jorku. Sława jej rozeszła się bardzo szybko w amerykańskim społeczeństwie. Wielki magazyn kosmetyczny w Los Angelos zaproponował jej nabycie sprzedawanych i wyrabianych przez nią specyfików. To był początek kariery miss Arden. Dziś stoi ona na czele całego „bussiness departament" który sama prowadzi. W jej rękach też spoczywa sprzedaż specyfików, ona skomplikowana maszyna reklamy, propagandy. Szereg wytwórni zatrudnia w laboratoriach tysiące lekarzy-chemików, a w salonach pielęgnacji całe zastępy wykwalifikowanych pielęgniarek. Pielęgniarki te są przez nią samą wyszkolone. Miss Arden założyła bowiem uczelnię pod nazwą „Sztuka znajomości twarzy". W uczelni tej kształci nowoczesne kosmetyczki.

Pewno ciekawe będą panie, jakimi sposobami i środkami posługuje się miss Arden w propagowanej przez siebie nowoczesnej kosmetyce. Kuracja odmładzająca u miss Arden odbywa się systemem Conego. Jest to sugestywne działanie na psychikę, budzenie w niej siły pewności siebie i zainteresowania swoją osobą. Nic tak nie dodaje kobiecie pewności siebie, jak to, że jest wypielęgnowana i dobrze się prezentuje. A z drugiej strony nic jej tak nie przygnębia, jak świadomość, że jest zaniedbana i bez wdzięków. Już dawno zaobserwowano, że magazyny i sklepy lepiej prosperują tam, gdzie personel jest młody i ładny. Dlatego też w większej części instytut miss Arden odwiedzają kobiety pracujące (stenotypistki, ekspedientki, manikurzystki itd.). Nic więc też dziwnego, że salony kosmetyczne zarabiają tak poważnie mimo kryzysu. Wyglądają one bowiem naprawdę pociągająco. Wnętrza salonów są urządzone gustownie; subtelne kolory, łagodne światło, upajające zapachy, przyciszone głosy — to atmosfera salonów miss Arden. Na stolikach i w oświetlonych szafkach widać kryształowe flakony różnych perfum, rozsyłających różne wonie. W oszklonych gablotkach znajduje się luksusowa bielizna i wytworne przybory toaletowe.

Zabiegi kosmetyczne są długie około szyi i twarzy, ale wykwalifikowani kosmetycy nawet najbardziej uciążliwe zabiegi wykonują w sposób przyjemny. Wypielęgnowanymi rękami wcierają w skórę różne olejki i kremy, przygotowują kąpiele parowe, następnie lokują pacjenta w wygodnym fotelu na dobry wypoczynek. Największą bronią salonu piękności i najskuteczniejszą w dziedzinie odmładzania jest diatermia lecz niestety 10 posiedzeń kosztuje 7 tysięcy franków. **KELLY.**



OPOZYCJA PRZECIW RZĄDOWI

W Bukareszcie artyści teatralni zorganizowali mecz piłki nożnej, który obfitował w momenty niezwykle humorystyczne. Artyści mianowicie ucharakteryzowali się na znanych polityków i mężów stanu i rozgrywali mecz jako opozycja przeciw rządowi.



KRÓWKA W BUCIKACH

Z powodu panującej w Anglii zarazy racic, która rocznie porywa bydła wartości 500 tys. funtów szterlingów, zaopatrzono obecnie krówki w specjalne ochronne buciki.